Nr. 26. **Dnia 3 Lutego 1872 r.** **Sobota.** **Dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1872 r.**

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rs. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś-go Błażeja B. M.
Niedz: Ś-go Ansgarego B. W.
Poniedz: Agaty Panny M.
Wtorek: ŚŚ, Doroty Panny M. i Teofila.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 40. Zachód „ „ 4 „ 48. | Długość dnia godzin 9 minut 8. Przybyło „ „ 1 „ 30.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Środa: Ś-go Romualda Opata.
Czwartek: Ś. Jana z Matty Wyznawcy.
Piątek: Ś. Apolonji Panny Męcz.
Sobota: Ś. Scholastyki Panny.

— Wczorajsza uroczystość OCZYSZCZENIA N. MARJI PANNY, obchodzoną była we wszystkich Świątyniach całego świata katolickiego, obrzędem świąt uroczystych przez Kościół Chrystusowy postanowionych; że zaś z uroczystością tą, schodzi się pamiątka gromniczna, więc już od onegdaj rozłożone były przed kościołami, a głównie przed kościołem Ś-go Krzyża, na stołach świece gromniczne, które pobożni zakupywali dla poświęcenia ich w dniu wczorajszym.

Ta tedy uroczystość, ściągnęła i do Świątyń naszych tłumy pobożnych, a mianowicie do kościołów Świętej Anny na Krak.-Przedmieściu, Ś-go Jacka przy ulicy Freta i do Ś-tej Trójcy na Solcu, gdzie odbywały się Nabożeństwa odpustowe. W tym ostatnim przybytku Bożym, przywiązanej do tej uroczystości ceremonji poświęcenia świec, dopełnił JX. Franciszek Malatyński, który następnie celebrował i Summę oraz uroczystą processję na zewnątrz kościoła. Słowo Boże zaś, głosił JX Walenty Kalicki.

Kościół Opieki Ś-go Józefa, wprost ulicy Królewskiej, obchodził również całodziennem Nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu i processją po południu, uroczystość Oczyszczenia N. Marji Panny. Tutaj ceremonji poświęcenia gromnic dopełnił JX. Bortkiewicz, kapelan wojskowy. Słowo Boże przed Summą głosił JX. Lasocki; Summę zaś celebrował JX. Cieślewski, prefekt Gimnazjum, w czasie której chór amatorów pod kierunkiem p. Aleksandra Jareckiego, wykonał mszę brata tegoż, Henryka, oraz modlitwę „Inclina Domine“ (solo sopran), antyfonę: „Sub tuum praesidium“ (solo bas) i „Sanctus“ ze mszy St. Moniuszki.

Po skończonem Nabożeństwie, święcone już świece, w większej części lud pobożny unosił zapalone do domów, by mu służyły w ważniejszych wypadkach życia i t. p., jakeśmy to w onegdajszym Numerze pisma naszego już skreślili.

W kościele Ś-go Krzyża podczas Summy, chór amatorów pod dyrekcją pana Popkiewicza, odśpiewał chórowe msze Elsnera i kwartet Webera, z solowych zaś: Caldara, Moniuszki, Gounoda z preludją Bacha, Procha, Dobrzyńskiego z chórem i Beltiensa.

Jutro, jako w pierwszą Niedzielę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) Nabożeństwo dopołudniowe ku czci Najsłodszego Serca P. Jezusa, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i processją.

Rozkaz do wydziału wojskowego.

z 8-go Stycznia Nr. 6.

Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył:

1. Wszystkie mundury dwurzędowe po 8 i 6 guzików w rzędzie, jenerałów, sztabs i ober-oficerów i niższych stopni, oraz urzędników cywilnych i medyków wydziału wojskowego, zamienić na jednorzędowe po 8 guzików w rzędzie. Przytem guziki przyszywają się na prawej stronie według rozcięcia na piersiach; występ lewej strony naprzeciwko krańca kołnierza i wzdłuż całej jej długości do pasa, powinien być $\frac{1}{2}$ werszka, od pasa do końca poły szerokość jego stopniowo się powiększa, ale tak żeby występ krańca poły nie przechodził prostej linji wypustki na piersiach więcej jak o $\frac{1}{3}$ werszka; występ prawej strony względem kołnierza pozostaje po dawnemu $1\frac{1}{2}$ werszka. Wypustka przy mundurach tak oficerów, jak i niższych stopni we wszystkich oddziałach piechoty i kawalerji, powinną być tylko przy lewej stronie.

Uwaga. Wice-mundury z galonami: ogólno-jeneralski, jenerał-adjutantów, jenerał-majorów z orszaku Jego Cesarskiej Mości i urzędników cywilnych pierwszych 4 ch klas, pozostają bez zmiany dwurzędowemi, jak również pozostają bez zmiany mundury tych oddziałów wojsk, które mają rabaty, wice-mundury pułków kirysjerów, przy których pozostawia się 9 guzików i mundury komend szpitalnych.

2. Na prostych mankietach jednorzędowych mundurów niższych stopni wojsk, którym były nadane naszywanie na przedzie mankietu po dwa guziki, przytem odległość pomiędzy uszkami guzików powinna wynosić $1\frac{3}{8}$ werszka, a od uszek do wypustki z góry mankietu $\frac{1}{2}$ werszka.

Oznajmiając o tem w wydziale wojskowym dla wykonania, dodaję, że oficerom i urzędnikom cywilnym dozwala się przerabiać lub donaszać mundury teraźniejszego wzoru, jak również dozwala się donaszać mundury niższych stopni, sprawione na termin 1871—1873 r. O sposobie zaopatrzenia wojsk w materjały na uszycie mundurów według nowo-ustanowionego wzoru, będzie ogłoszone osobno.

Podpisano: minister-wojny, jenerał-adjutant
Milutin. (Dz. W.)

— *Warszawska Gubernjalna Pocztowa Kantora.* W art. 71 tymczasowych przepisów pocztowych, zatwierdzonych przez JW. Ministra Spraw Wewnętrznych 12 Lipca 1871 roku i ogłoszonych w gazetach, polecono, ażeby adresy na korespondencji podawanej na poczcie, pisane były w języku russkim i że wrazie wyjęcia korespondencji ze skrzynek z adresami pisanemi nie w russkim języku, władza pocztowa za akuratność przesyłki i doręczenie takowej korespondencji nie odpowiada. Pomimo to w Kantorze Pocztowej Gubernjalnej w Warszawie oddawane są listy z adresami w polskim języku, które trzeba tłómaczyć na russki, przez co może się zdarzyć opóźnienie w przesyłce korespondencji. Dla zapobieżenia zażaleniom na nieakuratną przesyłkę i doręczenia korespondencji, Kantora Pocztowa Gubernjalna w Warszawie prosi pp. korespondentów o pisanie w russkim języku wymaganych przepisami pocztowemi adresów i napisów, tak na korespondencji oddawanej na poczcie, jak również i na wrzucanej do skrzynek pocztowych. (G. P.)

— Q — Sztuka dramatyczna europejska poniosła niepowetowaną stratę Według otrzymanego telegrammu z Drezna, onegdaj o godzinie $9\frac{1}{2}$ wieczorem. po długich i ciężkich cierpieniach, umarł **Bogumił Dawison**.

Strata to dla sztuki jest, jak powiedzieliśmy, dziś niepowetowaną. Dawison był aktorem-tytanem. We wszystkich niemal utworach Szekspira, Szyllera i Goethe'go, odtwarzał on z rozumem i sercem rolę bohaterów-tytanów.

Zmarły urodził się w Warszawie w r. 1818 z rodziców ubogich liczną obarczonych rodziną Zaledwie kilka klass szkolnych ukończywszy,— gdyż rodzice pracujący krwawo na chleb powszedni, na jego dalsze kształcenie łożyć nie byli w stanie, Bogumił w dziecięcych latach ujrzał się zmuszonym, w codziennym trudzie, wyczerpującym siły duchowe i fizyczne, szukać zajęcia, ażeby nie skonać z głodu i chłodu. Przepisywał więc akta w biurze Sekwestratora S. i malował szyldy dla kollektorów loterji klassycznej. Wierzył bogini Fortunie!— Następnie, otrzymał posadę przepisywacza w redakcji „Gazety Warszawskiej“. Czując jednakże potrzebę kształcenia się, chwile wolne od swoich zatrudnień pańszczyznianych, poświęcał na studja języków niemieckiego i francuzkiego.— Kochając piękno, szukał go wszędzie w życiu i w utworach genjuszów ludzkości....

W r. 1835, Dawison wstąpił do byłej warszawskiej szkoły dramatycznej, którą podówczas dyrygował Kudlicz. Na scenie tutejszej debiutował w dniu 22 grudnia 1837 r. w roli *Alfreda*, w komedji Hr: Fredry: „Mąż i Żona“.

Na tym benefisie młody artysta doświadczył jednej z najstraszniejszych boleści w życiu. Matka jego, przybywszy do sali teatru przed jej oświetleniem, przechodząc przez ławki na galerji, przeszła parapet i spadła do krzeseł. Jak mówią, połamała sobie wówczas obie nogi.

Jan Królikowski, tak mówi o pierwszych krokach Dawisona na polu dramatycznem:

„Pierwsze kroki Dawisona na scenie teatrów warszawskich, nie wróżyły mu bynajmniej tej świetnej przyszłości, jaką później sobie wywalczył. Obojętnie traktowany jako uczeń; rzadko miał sobie powierzane stosowne role. Truło to i zniechęcało niecierpliwego młodego, wrzącego aktora, bo miał wówczas lat 18. Poświęcił się sztuce nie dla tego jedynie, ażeby dłoń żebraczą wyciągać ku niej po kawałek chleba, ale ukochał ją dla niej samej, dla jej szczytnych celów; otoczył ją gorącą miłością, czcią nieskończoną, i dla tego też odwdzięczyła mu się ona, robiąc go swoim ulubieńcem, zwierzając swoje tajemnice i wieńcząc wiekopomną sławą“!

Wypędzony prawie, przez intrygi najserdeczniejszych kolegów, Dawison wyjechał do teatru w Wilnie, kędy się na dwa lata zaangażował. W roku 1840 powrócił znów do Warszawy i wystąpił w dniu 19tym września na scenie teatru Wielkiego w roli *Nieznajomego* w dramacie *Ritta Hiszpanka.*

Wystąpienie to, mówi znów Królikowski, było dla aktora bolesnem, upakarzającem prawie. Zawistni bowiem jego krytycy, koledzy i część publiczności odmówili mu nietylko talentu ale nawet elementarnych dramatycznych zdolności. W fatalnym tym momencie, gdyby był w stanie oderwać się od sceny, od tej zalotnej, często zwodniczej kochanki, którą jeżeli raz do kogo się uśmiechnie, jeżeli jeden da komu uścisk, jako swojemu ulubieńcowi, już go wiecznie w więzach swoich krępuje; co chwila wabi do siebie podając upajającego napoju złocisty puhar, na dnie którego spoczywa albo trująca gorycz rozczarowania, albo laur, jakim się stroją wybrani mieszkańcy państwa, gdzie sława króluje. Artysta wychylił ów puhar aż do dna i znalazł, szczęśliwy, wieniec wawrzynowy.

Z Warszawy, Dawison udał się do Lwowa i tam przez lat kilka pełnił obowiązki reżysera w teatrze hr. Skarbka. Ale i tam spotkał *dobrych ludzi*, takich. którzy cierpieli ślepotę na oczach dusz swoich. Zrozpaczony więc, wstąpił do goszczącego tam wtedy grona towarzystwa aktorów niemieckich i w r. 1841 wystąpił, najpierw w komedji Bauerfeinda, Ostatnia awantura w roli Ferdynanda, w tragedji mieszczańskiej Szyllera: Intryga i miłość, i w dramacie: *Monaldeschi.*

W r. 1846 Dawison, podróżował po Szlązku górnym. Grał w miastach: Wrocławiu, w Olawie i w Brzegu. Lecz go tam wszędzie odpychano i przyjmowano z lekceważeniem. Nareszcie, przez protekcję znakomitego berlińskiego artysty Ludwika Schnejder, zaangażowanym został do teatru *Thalia* w Hamburgu, gdzie poraz pierwszy wystąpił w d. 15 lutego 1847 r. i gdzie od razu zyskał uznanie swojego talentu i niezadługo stał się ulubieńcem tamecznych miłośników sztuki.

Odtąd ciernie poczęły kwitnąć znakomitemu artyście. Patent na znakomitego pracownika sztuki dramatycznej, otrzymał w Wiedniu, wystąpiwszy na scenie pierwszorzędnego dotychczas niemieckiego *Burg-Theater.*

W odwiedzinach artystycznych do głównych miast niemieckich, Dawison występując w arcydziełach literatury dramatycznej, jak w *Hamlecie, Otellu, Juljuszu Cezarze,* w roli: *Mefistofelesa,* w *Zbójcach* w roli: *Franciszka Moora* i t. p., z coraz większym zapałem był witanym. Dzienniki krytycznemi swojemi rozbiorami. podnosiły jego nazwisko, a Drezno, Monachjum, Berlin, Praga Czeska, Wrocław, ten sam Wrocław, w którym przed kilku laty odmówiono mu występu, brzmiały pochwałami i uwielbieniami dla nowej gwiazdy świecącej na horyzoncie sztuki dramatycznej.

Do Warszawy Dawison, zatęskniwszy do swojej rodziny, do matki zgrzybiałej i chorej, przybył we wrześniu w r. 1865 i dnia 25 wystąpił na scenie teatru wielkiego na korzyść pogorzelców. Grał wówczas po polsku scenę z dramatu Grillpartzera p. t. *Matka Rodu* i scenę z piątego aktu tragedji Szyllera *Zbójcy.* Tłumy zbiegły się do sali teatru, ażeby powitać i uczcić artystę rodaka, który do swojego świetnego wieńca uwitego przez całą Europę, zapragnął dołączyć kwiatek rodzinnej niwy.

Krytycy pierwszorzędni tak określali Dawisona: Postać jego jest imponująca, wyraziście potężna i barczysta, organ lubo czysto metalowy, nieposiada przecież z natury owego dźwięku dzwonnego, który w tragedji niemal zawsze bywa właściwym, ale chwilami i na ten ton również umie rzeczony artysta natrafiać. Mimika jego jest wszechwładną. Podwójne też upatrywano w Dawisonie podobieństwo z Rembrandem, do którego zbliżony jest stylem, raz dla tego, że jego pojmowanie niektórych figur, aż graniczy z naiwną prostotą, powtóre, że chwilami niezmiernie jasne zwykł rzucać światła uboczne na koloryt przeważnie ponuro czarny.

Dawison umarł na chorobę nerwową, wynikłą w skutek nadmiernej duchowej pracy. Przed trzema

laty odbył artystyczną podróż po głównych miastach północnej Ameryki i tam, w Nowym Yorku mianowicie, występując prawie codziennie, w tragedjach Szekspira, Szyllera i Goethego, wyczerpał swoje fizyczne siły, co go doprowadziło do obłędu. Zdawało mu się ciągle, podczas choroby, że umrze z głodu, opuszczony przez wszystkich. Ostatnio mieszkał w prześlicznem swojem letniem ustroniu pod Drezném. Osierocił żonę i dorosłego syna.

—Q— Kiedy Moniuszko bierze się do napisania drobnostki, nie jest nigdy wolnym od pewnej niesłowności którą mu publiczność z wszelkiem pobłażaniem przebacza, t. j., zwykle więcej daje aniżeli obiecał. „Beata“, jeśli dobrze jesteśmy poinformowani, miał to sobie być skromny akt, którego przeznaczeniem było służyć za dodatek do baletów(!) za cząstkę składanego przedstawienia. Nie myślimy tu bynajmniej roztrząsać ciekawej zresztą kwestji co do czego powinno być dodawane, ograniczymy się tylko na zaznaczeniu że Moniuszko dał nam śliczny obrazek, sielankę tchnącą prawdziwą poezją gór— całość artystycznie obmyśloną i wykończoną.

* * *

Operetka to z prozą, na wpół komiczna, ale komizm tak szlachetnie jest wprowadzony i traktowany, dowcip takiemi iskrami sypie się z kombinacji instrumentacyjnych, że jest tylko momentem, fazą jednego i tego samego piękna złożonego w ogólnym pomyśle.

Komizm ten reprezentują głównie trzy kumoszki których każde ukazanie się w nierozłącznem *trio* jest zapowiedzią jakiegoś błysku humoru: tej niewieściej wesołości towarzyszy głupi Hans pretendent do ręki Beaty i rudy Anglik (jakżeby Szwajcarja obyła się bez Anglika) wożący swoją niewidomą córkę do wszystkich okulistów w całej Europie. Humor rozdzielony pomiędzy te osoby wybornie odbija od łagodnie rzewnego tła całej operetki zjawiając się w chwilach dobrze w akcji ustosunkowanych.

* * *

Żywioł uczuciowy stanowi dwoje kochanków: sama Beata, piękne dziewczę, które przebywszy ospę wierzy zazdrosnym kumoszkom, że zbrzydło: jedyna może na kuli ziemskiej kobieta, która dla przekonania się o tem nie zagląda w zwierciadło— i Maks góral ochotnik w wojsku króla sardyńskiego, (król sardyński miewał jeszcze wtedy ochotników), który otrzymawszy od zazdrosnego rywala fałszywą wiadomość o oszpeceniu Beaty udaje niewidomego dla usunięcia skrupułów ukochanej. Kompozytor jak widzimy mógł stanąć na gruncie głębokiego uczucia, przejawiającego się w obustronnem poświęceniu, bo Beata chcąc oszczędzić kochankowi widoku swej brzydoty, poświęca się... i oddaje rękę głupiemu Hansowi. Nie staje się to jednak bez cierpienia który daje powód do ślicznego romansu, pełnego prostoty, odśpiewanego dobrze przez pannę Wojakowską.

Piosnka górala tchnąca rzewną tęsknotą, wzruszyła do głębi słuchaczów i zjednała panu Filbornowi zasłużone za wykonanie oklaski. Jako celniejsze ustępy tego dzieła przeznaczonego na istotną ozdobnę nowego repertuaru operowego przytaczamy: trio (Maks, Beata, Hans) w którym Maks udający jeszcze niewidomego, namiętnie zapewnia że widzi swą ukochaną oczami duszy, do czego arfa w orkiestrze z dziwnym efektem mu dopomaga; septet następujący po oświadczeniu ojcu Beaty, że nie życzy sobie zięcia niewidomego, trio na głosy mezkie (Maks, doktór Wolsey i anglik) w którym mniemany ślepy namawiany jest do wytrzymania operacji i pyszny ustęp ensemblowy pełen dramatyczności, rozsadzającej szczupłe ramy operetki, w którym Maks zwiedziony potwarzą kumoszek, odrzuca rękę Beaty posądzając ją o stosunki z doktorem. Szkoda, że po tem tutti, nie spada kurtyna i że opera kończy się walczykiem śpiewanym przez pannę Wojakowską, ale nie jednającym już uwagi słuchaczów.

* * *

Śpiewano „Beatę“ nader sumiennie. Panna Wojakowska czyni tak szybkie postępy, że znać je było wczoraj nawet mimo widocznego nieusposobienia tej pożytecznej artystki. Pan Filleborn, pełen uczucia i zapału, zachował w śpiewie potrzebną prostotę i utrzymywał dramatyczność we właściwej mierze, co nie jest łatwem zadaniem. Pan Kozieradzki w swej szczerej komicznej werwie, unikał przesady, czego nie możemy powiedzieć o panu Prohazce, który nadał anglikowi temperament brazylijczyka. W triu kumoszek odznaczała się pani Majeranowska, wybornem zrozumieniem roli i grą wyrazistą.

* * *

Nie opowiedzieliśmy szczegółowo treści zawartej w librecie... nie sądzimy ażeby czytelnicy cokolwiek na tem stracili. Tło jego jak widzieliśmy z kilku wzmianek jest przeważnie... oftalmiczne. Są tam osoby niewidome zarazem i niewidzialne (córka anglika), inne udają ślepotę (Maks) inne znowu niewidzą przez brak ciekawości (Beata). W końcu autor wszystkim przywraca wzrok (co to za szczęście, że Beata ospy na scenie nie przebywa), a o sposoby mniejsza kiedy tylko posłużyły one za pozór Moniuszce do stworzenia tak wdzięcznego obrazka.

— Q — Kiedy drożyzna z dniem każdym się zwiększa, a zima przychodzi jej w pomoc, aby przygnieść do reszty biedę i niedostatek, wówczas to każda instytucja, której zadaniem nieść ulgę dotkniętej ludności ma szerokie pole do okazania swego znaczenia i użyteczności.

Oddział Kuchen Tanich przy Warszawskiej Dobroczynności znalazł się w trudniejszem niż kiedy położeniu. W obec szczupłych zasobów przy wzrastającej cenie produktów, mogła go tylko uratować wytrwała praca członków.

Oddział Kuchni zrozumiał swe położenie a postanowiwszy wytężyć wszystkie swe siły ku podtrzymaniu instytucji, postawił sobie następne zadania: 1) Zużytkować jak najracjonalniej środki jakie instytucja posiada. 2) Wystarczyć o ile możności sobie samej nie nadużywając miłosierdzia publicznego. 3) Wzmocnić i utrwalić nadal byt własny.

W tym też celu zebrani w poniedziałek na posiedzenie członkowie oddziału pod przewodnictwem JW-go jenerał-lejtnanta Prezesa oddziału kuchen tanich, Witkowskiego, rozpoczęli narady. Przedmiotem obrad było: aby w miejsce dotychczas czynionych detalicznie przez każdą kuchnię zakupów rozmaitych produktów, pozawierać umowy z handlującymi lub mającemi hurtowe składy o dostawy tychże produktów i materjałów po cenach stałych, dla oddziału kuchen tanich. Jeden z członków zarządu oddziału p. Juszczyk przedstawił na posiedzeniu w tym celu wygotowany przez siebie wykaz produktów i materjałów w ciągu roku zużywanych przez kuchnie tanie, z którego okazało się, że kuchnie potrzebują: kartofli 300 k., buraków 50 k., brukwi 15 k., marchwi 25 k., kapusty 80 kop, ogórków 70 k., młodej marchwi 1,500 wiązek, grzybów szuszonych 500 funt., śledzi 9,000 sztuk, pieprzu 120 funt., angielskiego ziela 100 funt., cukru 850 f.; pomijając już inne drobne artykuły, jak ocet, oliwa; przyczem chleba wychodzi przeszło 90,000 funt., nakoniec węgla kamiennego do ognisk około 1,100 korcy i drzewa na podpałkę do 10 sążni.

Kuchnie tanie chrześcijańskie zużywają w przecięciu, rocznie mięsa wołowego 45,000 funtów, wieprzowego 4,200 f, baraniego 2,300 f., flaków 150 sztuk, kiełbas 6,000 f., kiszek 1,000 f., słoniny 3,000 f., wędzonki 250 f., szmalcu 300 f., kości 2,000 f., masła 300 f., soli 7,000 f., mąki pszennej 16,000 f., mąki razowej 1,000 f., kaszy perłowej 8 korcy, jęczmiennej 30 k., gryczanej 25 k., jaglannej 10 k., drobnej $2\frac{1}{2}$ korca, grochu 40 korcy, ryżu 1,000 funtów, makaranu włoskiego 2,500 funtów.

W skutek obrad postanowionem zostało, dostawę mięsa poruczyć p. Baling rzeźnikowi, za cenę umówioną na miesięcy trzy; dostawę węgli i drzewa po zniżonych cenach przyjął na siebie członek zarządu pan Łapiński, co zaś do innych produktów to vice-prezes Unger i obecni członkowie pp. Juszczyk, Fajst, Koch i Łapiński oświadczyli gotowość w pośredniczeniu i wynalezieniu przedsiębierców, którzyby po jak najniższych cenach i w jaknajlepszym gatunku dostarczali oddziałowi potrzebne artykuły żywności i produktów zacząwszy od m. lutego.

Przy dyskusji nad ilością i ceną opału, zrobionym został przez prezesa nader ważny wniosek.

Dotąd mając jeszcze podostatkiem, choć drogo, paliwa, zwykliśmy zwracać nader mało uwagi na piece i ogniska. Gdy jednak w kuchniach tanich, rubryka opału stanowi znaczną cyfrę zbadać by więc należało przedewszystkiem czy ogniska zużywają należycie materjał opałowy i czy drzewo i węgiel nie są po prostu marnowane przez to, że większa część ciepła uchodzi z dymem. Dla tego więc wypadałoby przekonać się, tak o konstrukcji racionalnej samych kuchen, jak i orzeczywistej ilości opału potrzebnego do przygotowania w ciągu dnia jednego danej liczby obiadów.

W skutek czego postanowiono, aby członkowie pp. Jabłoński, Jaeger i Juszczyk, zaprosiwszy naczelnego inżyniera wodociągów warszawskich p. Alfonsa Grotowskiego, jako znanego u nas technika i specialistę, przystąpili do spełnienia propozycji Prezesa Oddziału i o rezultacie obserwacji złożyli sprawozdanie.

W innych kwestjach postanowiono: Dla zachęcenia niższej służby i w niesionej przez nich pracy na korzyść społeczną postanowiono, aby służące pełniące obowiązki w kuchniach, po roku odznaczane były osobnym znakiem, a mianowicie kokardką ze wstążki na ramieniu, nadającą im prawo nie tylko do wyższego wynagrodzenia na kolendę i świadectwa od oddziału przy wyjściu ze służby tegoż oddziału, lecz dla odznaczenia takich sług od tych, które lekceważąc sobie obowiązki, bardzo często dla błachych powodów zmieniają takowe.

Zarząd znajdując konieczność uregulowania proporcji rozmaitych artykułów żywności wchodzących do składu obiadów, postanowił dla obydwóch kuchen chrześciańskich, sformować jednostajne relewy i w tym celu uprosił panie: Kremky, Korzeniowską, Unger, Spiess i Fajst, aby raczyły zająć się tym przedmiotem i swe wnioski z obliczeniem przedstawić zarządowi pod rozpoznanie i zatwierdzenie.

Zaproszono nowe damy na dożury do kuchni na ulicy Chmielnej pp. Marię Żurkowską i Lucynę Cwierciakiewiczowę. Przedstawiono miesięczne rachunki obu kuchen tanich i sessję zamknięto.

Gruntowna znajomość Prezydującego zasad administracyjnych teoretyczna i praktyczna ułatwiała o wiele dyskusje, dając im jasność poglądu, a szczere chęci jakie ogół zebranych członków ożywiały, mogły wzbudzić niepłonną nadzieję, że kuchnie tanie przetrwają śmiało najniepomyślniejsze dla siebie chwile i oddadzą ogółowi mieszkańców przysługi prawdziwe.

Jak wiadomo organizacja oddziału kuchen tanich, składa się z trzech części. Z rady oddziału,—rady gospodarczej i dyrekcji każdej z kuchen tanich. Dyrekcja każdej z kuchen z radą gospodarczą mają zupełną swobodę działania i w kwestjach tylko ogólnego systemu, sprawozdaniach rachunkowych, winny się znosić z oddziałem. Jestto więc decentralizacja szczęśliwie zastosowana.

— Jenerał Feldmarszałek *Barjatyński*, wyjechał z Warszawy do Skierniewic.

═ Dowiadujemy się, że w następujący czwartek, na korzyść szpitala dziecinnego przy ulicy Solnej, urządza się bal kostiumowy.— Szanowne Damy, w których niedola biednych chorych dziatek tyle współczucia budzi, energicznie zajęły się doprowadzeniem tego projektu do skutku.— O nazwiskach gospodyń, dniu, miejscu, oraz innych szczegółach, nie omieszkamy we właściwym czasie udzielić wiadomość.

═ Od kilku lat Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności urządza corocznie w ciągu karnawału parę maskarad w sali Resursy Obywatelskiej, osiągając z nich po kilkaset rubli. Dobry to bardzo pomysł, gdyż koszta urządzenia takich maskarad są bardzo nieznaczne, a i zachodu nie wiele przytem potrzeba. Pierwsza tegoroczna taka maskarada, odbyła się właśnie onegdaj, ściągnąwszy około 570 osób. Z masek charakterystycznych pokazała się zaledwie baba, ale za to istotnie osobliwa, nic bowiem do nikogo nie mówiła, zapewne w nie swoim była żywiole. Masek było dość, ale nie miały jakoś chęci, czy możności intrygowania. Krążono po salach swobodnie, ku radości dam, które mogły bezkarnie włóczyć za sobą kilkołokciowe ogony. Karety stojące przed gmachem Resursy, w znacznej bardzo stosunkowo liczbie objaśniły nas przy wyjściu z maskarady, że wzięło w niej udział wyborowe towarzystwo.

═ Jeden z szykownej młodzieży Warszawskiej, przed ostatnią maskaradą, otrzymał wonny bilecik w tych wyrazach:

Najmilszy! kilkakrotnie odważałam się pukać do drzwi twoich, ale napróżno. Jedyna sposobność zwierzenia się wzajemnego na sali maskaradowej, przybądź na nadchodzące maskaradę, (tu następuje cecha po której ma poznać maseczkę).

Zachwycony, rozmarzony szczęśliwiec, mniej może doświadczony, zwierzył się przed kilku kolegami o swem bohaterstwie wzbudzania uczuć gwałtownych w sercach kobiet i t. p. Żartowano z niego, wnosząc, że tą drogą może być łatwo wyprowadzonym w pole. „O! nie odpowiadał, twierdzić jeszcze nie mogę, ale przeczuwam kto ona“...

W gorączkowem usposobieniu, stawił się w sali redutowej jak najwcześniej.

Po długiem wszakże oczekiwaniu przybywa i maseczka napełniająca niecierpliwością naszego bohatera. Po zbliżeniu się, powitaniu, nastąpiła rozmowa nie zdradzająca incognita tajemniczy maseczki. Głos jej kontr-altowy zachwycał młodzieńca, nieprzypominał jednak sobie, czy go kiedy słyszał.

Po półgodzinnem błaganiu, domino uległszy naleganiom towarzysza, zdecydowało się uchylić maseczkę, i naten cel szczęśliwa para wybrała miejsce na uboczu. Maseczka uchyla się— i o! zgrozo, nasz bohater spostrzega swego krawca, który wielokrotnie pukał do otwartych drzwi młodzieńca o należność— a zawsze bezskutecznie.

Pomiędzy tymi panami zawiązała się wraz żywa rozmowa, skutkiem której szykowny młodzieniec ile miał przy sobie grosza złożył w ręce maseczki i do tej chwili nie może przyjść do siebie z gniewu i oburzenia na takie qui pro quo.

═ „Gazeta Polska“ donosi: Ośmdziesięcioletni starzec, Nestor księgarzy warszawskich, Zygmunt Sztabler, po przebyciu siedemdziesięciu lat, od roku

1803 w tym zawodzie, doczekał się, iż złamany wiekiem i ciężką chorobą, dla opędzenia gwałtownych potrzeb utrzymania okruszyn swego żywota, zmuszony jest sprzedać cały swój zbiór ksiąg, które jedynie stanowiły sposób jego utrzymania. W tych dniach bowiem przez publiczną licytację, jak się dowiadujemy, cały ten księgozbiór sprzedany zostanie.

Imię zacne Szteblera, tak się zespoliło z dziejami Warszawy, iż nie ma pewno osoby w tem mieście, któraby i jego samego i zasług jego w zawodzie księgarskim nie znała. Dla tego mamy prawo spodziewać się, iż starzec ten przed zamknięciem swoich powiek, pożegna się jeszcze raz na licytacji z licznymi wielbicielami zasług jego, którzy dla nabycia wielką wartość mających książek, przybyć raczą.

= List poniższy drukujemy dla przekonania autora, że żadna stronność nie kierowała naszem zdaniem.

I dzisiaj nie modyfikując naszego zdania cieszyć się wszakże będziemy szczerze, jeżeli opinja znawców okaże się przychylniejszą dla dzieła pana Rożnieckiego, którego talent w innych kompozycjach (zwłaszcza religijnych) mieliśmy już sposobność oceniać jak na to zasługuje.

(*Art. nad.*). Panie Redaktorze! Mam zaszczyt upraszać Pana o łaskawe umieszczenie w swojem piśmie, tych kilku wyrazów:

Po krótko węzłowatem zdaniu, jakie wywołał w „Kurjerze Warszawskim" (Nr 19) mój kwartet smyczkowy wykonany na 11tym wieczorze Warsz. Tow. Muzycznego, zbyt długo może oczekiwałem na godniejsze pańskiego pisma, głębsze przejrzenie tej pracy, lecz na próżno. Widzę się więc w konieczności zawiadomienia Pana, że złożyłem partyturę tego kwartetu w bibljotece W. T. Muzycznego, dla przejrzenia takowej przez znawców i wywołania ze strony pańskich recenzentów, tym razem, sprawiedliwszej choćby najsurowszej krytyki.

Gabryel Rożniecki.

= Komitet Towarzystwa muzycznego—z powodu, iż na zebrania przybywają osoby nie mające prawa do wejścia, jest zniewolonym przypomnieć Szanownym członkom Towarzystwa:

1) Że do lokalu Towarzystwa, wchodzić można jedynie za opłaconym biletem wejścia na bieżące półrocze.

2) Że Ustawa nie dozwala na wprowadzenie do lokalu Towarzystwa na zebrania, członków familji, niebędących członkami Towarzystwa. Wyjątki jedynie stanowią: 1) Zaproszeni wykonawcy muzyczni. 2) Wprowadzeni goście, nie mieszkający w Warszawie, za przedstawieniem dyżurnemu i wpisaniem do książki gościnnej.

3) Że członkami rodzin, mających prawo do płacy połowicznej za bilety na wieczory muzyczne i koncerta są: kobiety i małoletni, że do tych nie należą zamężne siostry, mężowie żon będących członkami, matki nie wdowy, bracia pełnoletni. Osoby będące w niewiadomości, zechcą się do powyższych objaśnień zastosować.

Woźni mają polecenie komitetu, każdego wchodzącego prosić okazania biletu.

— (Ar. nad.) *Szanowny Redaktorze!* Fakt poniżej przytoczony, ponieważ obchodzi ogół, racz pomieścić w swojem piśmie: w tygodniu bieżącym kupiłam w renomowanym składzie węgli korcy 10 i drzewa sosnowego rąbanego sążeń kubiczny jeden, z odstawy w mojej nieobecności pokwitowała córka. Po przybyciu do domu, drzewo ułożone wymierzyłam jak najskrupulatniej— okazał się brak przeszło ćwierć sążnia, wymierzyłam więc i węgle a tych brak było korcy dwa. Czas ażeby miejsce ogłoszeń „ceny zniżone" zajęła uczciwość— kupiec powinien się obliczyć dobrze, a nie szukać zyskow na nieprawnej drodze.— Przy tej sposobności mam zaszczyt zwrócić uwagę Magistratu na wymiar skrzyń do drzewa rąbanego. Komu czas pozwala najpewniej aby wziął z sobą łokieć, drzewo zakupione wymierzył i takowe zabrał pod własnym nadzorem.

Rubla jednego do uznania Redakcji załączam.

Stała prenumeratorka *Wanda C.*

= Słychać że dobra Międzyrzeckie położone w gubernji Siedleckiej, zostaną wkrótce częściowo wyprzedane. Dobra te są własnością hr. Augustowej Potockiej i składają się z kilkunastu folwarków wzorowo zagospodarowanych.

= Onegdaj w Teatrze Rozmaitości odegrano „Było to pod Wagram" „Dwóch głuchych" i Cicha woda brzegi rwie." Występujący w tych sztukach Żółkowski, Królikowski, Rapacki i Chęciński śmieszyli i łzawili wykończoną grą swoją, zebraną dość licznie publiczność.

Wczoraj przedstawiono po raz trzeci komedję w 4 aktach p. n. „Bezinteresowni." O ile gra dobra artystów podnieść może postać, którą autor na drugi lub trzeci plan usunął, dowodzi tego pani Bakałowiczowa w roli hrabiny Milskiej. Artystka ta w ostatnich czasach coraz bardziej rozszerza swój repertuar, a jako talent i umiejętne jego wyrobienie należy ona niewątpliwie do pierwszych ozdób sceny naszej.

= W tych dniach jednemu z mieszkańców Warszawy ukradziono w nocy, 24 korce węgla opałowego. Jak łatwo pojąć jest to kradzież niesłychanie śmiała. Do jej spełnienia trzeba było użyć wozu, koni, parugodzinnej pracy etc. Nie lada to złodziej musiał się zabrać do takiej roboty.

= Zeszyt Vty „Bibljoteki Romansów i Powieści", opuścił prassę; zawiera d. c. powieści: „Złota Szajka, Gaboriou i Dama w perłach", Al: Dumasa.

= P. Rappellewski magik dający przedstawienia dziś i jutro w teatrzyku w gmachu Dobroczynności, w przyszły wtorek t. j. 6 b. m. da przedstawienie wyłącznie na dochód ubogich pod opieką Warsz. Tow. Dobroczynności zostających.

= Pojutrze w Poniedziałek o godzinie 5ej po południu odbędzie się posiedzenie Rady Gospod. w Kuchni przy ulicy Chmielnej.

— Nakładem Księgarni i Składu nut p. J. Kaufmann wyszły na widok publiczny dwie kompozycje na fortepian: „Bouquet des Valses" p. M. Zawadzki, złożony z różnych tematów,—i „Polonaise brillante" J. Sosnkowskiego.

— (*Art. nad.*) W. L. uczeń gimnazjum pozbawiony jedynej opieki przez śmierć Babki, pozostałe bez żadnych funduszów do dalszego kształcenia się, i przeto odzywamy się do serc litościwych z prośbą, aby raczyli przyjść w pomoc nieszczęśliwemu sierocie i co łaska złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Z powodu 8mej rocznicy śmierci najlepszej matki ś. p. Zofji z Trębińskich Gierman, pozostałe córki składają w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" rs. 3 dla najbardziej potrzebującego ucznia niższych klass Gimnazjum.— R. D.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od A. K. rs. 1 dla Antoniny J.; od Miecia (na intencję dziadzi jako w oktawę imienin) rs. 1 dla Karolowej przy ulicy Marjensztadt.

— Niewidoma 70-letnia staruszka, Petronella Chudzińska, pozbawiona wszelkich środków utrzymania, odzywa się do serc litościwych z prośbą aby raczyli przyjść jej z jakąkolwiek pomocą, a ona będzie prosić Boga o błogosławieństwo dla swych dobroczyńców. Nieszczęśliwa ta staruszka mieszka przy ulicy Ordynackiej Nr 2874*ab*, lokalu Nr 12

= Panu *R. K.* w Płocku. Artykuł nie może być umieszczony. 1 rs. do dyspozycji pańskiej znajduje się w Redakcji.

= Panu *Samuelowi K.* w Dziatkiewiczach. Z wykopalisk złożonych w naszej Redakcji godniejsze uwagi są: dziryt jeden cały przy nim w dwóch częściach dobrze do siebie przylegających, miecz w pochwie w kilku kawałkach, pływak od sieci, dwie duże urny dobrze zachowane zwłaszcza mniejsza, kula kamienna, latarka z pod Lwowa, oprócz kilku pomniejszych szczątek. Otrzymane za te przedmioty, pieniądze mają się użyć na niezamożnych studentów tutejszego Uniwersytetu. Dotychczas z licytujących owe przedmioty amatorów archeologii najwyżej ofiarowuje p. K. rs. 4 k. 50. Naturalnie że wartość przedmiotów jest daleko większa.— Pochodzą one prawie wszystkie z Łęgonic w powiecie Opatowskim.

= Panu *K.* w Łowiczu. Artykuł wstrzymany został z powodu braku miejsca. Wkrótce będzie umieszczony.

= Panu S. Ka...i, Artykuł pański może być umieszczony tylko za stosowną opłatą.

—*Prenumeratorowi.*— Tabelki biegu pociągów kolei żelaznych nie możemy dawać codziennie dla braku miejsca, dajemy je jednak co kilka dni. O zmianach nieogłoszonych nie wiedzieliśmy sami, nie mogliśmy zatem o nich donosić.

= *Panu Nowic. w Białymstoku.* — Zapisać się można na członka honorowego towarzystwa osad rolniczych dla nieletnich, w banku Handlowym Warszawskim, przesławszy 6 rubli. Ustawę otrzymasz pan pod opaską.

— W Zeszłą środę znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: W teatrze wielkim 732; w resursie obywatelskiej na przedstawieniu p. de Caston 151 w Tow. Dobr. na przeds. Rapelewskiego 50; w sali tańca Trepkowskiej 72; w teatrze Rappo 224; w Muzeum starożytności 57;

— Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 2, kobiet 1, dzieci; na cmentarzu katolickim męż. 3, kobiet 4, dzieci 5; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym męż.—, kobiet 2, dzieci—; na cmentarzu starozak. męż. 2, kobiet 1, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy: osób 283, wyjechało zaś osób 207. (G. Polic)

= Korrespondent z Radziwiłłowa wołyń: w N. 21 Gazety Polskiej, między innemi pisze: „..Ruch wywozowy (za granicę) jest bez porównania większy, od przywozowego. Wiele jest dni w których po tysiąc fur zboża się przeprawia; a bywają i takie w których ta liczba do 2ch i 3ch tysięcy wzrasta. Dziwić się prawie przychodzi, zkąd takie massy zboża nawet i tu znaleźć się mogą, bo już też i na Wołoczyska idzie go niemało.

Wprawdzie i zagranicą udziela nam swoich kosmetyków, galanterji przeróżnych, portcygarów, i jakby na drwiny (obrawszy nas wprzódy z pieniędzy) portmonetek!

Ale, ileżto razy więcej za skórę wracającą do nas pod postacią tamtych wyrobów będziemy musieli zapłacić nad to, cośmy za nią wzięli? Kiedyż to przyjdzie czas, w którym i my sami będziemy umieli przerabiać swoje produkta, i naśladując w tem zagranicę, będziemy mogli posyłać jej portmonetki, zachowując dla siebie to, do noszenia czego są one przeznaczone.

O! przemyśle warszawski, modelowany na wystawach całego świata, czyż wstyd nierumieni twojego czoła?...

= „Goniec urzęd." podaje, że od 23 do 31 grudnia r. z. w m. Kazaniu policja zabrała po ulicach pjanych bez pamięci 1,048 osób, w tej liczbie kobiet 80. W mieście zaś Tule od 1-go do 7-go stycznia b. r. znaleziono pijanych bezprzytomnych osób 30, a z tej liczby cztery kobiety.

= „Nowosti" podają, że liczba rekrutów obecnie mającego odbyć się poboru, wynosić ma 148,705 ludzi.

— Z powodu restauracji kościoła Ś go Kazimierza na Nowem-Mieście, nie mogło być dopełnione wpierwszych dniach grudnia r. z. przepisane ustawą nabożeństwa żałobne za duszę zmarłych członków i adoratorek Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu. Senjor Arcy-Bractwa, pragnąc jednak zadosyć uczynić temu świętemu obowiązkowi, zawiadamia; że na intencją tychże w Bogu spoczywających członków i adoratorek, odprawioną zostanie w dniu jutrzejszym to jest dnia 4-go lutego 1872 r. w niedzielę, w tymże kościele Ś-go Kazimierza, solenna Msza Święta (Summa) o godzinie 10tej z rana, podczas której, amatorowie pod dyrekcją p. Chwaliboga przy towarzyszeniu organu, wykonają śpiewy religijne; po ukończeniu nabożeństwa, w zakrystji kościoła odbędzie się sessja arcy-bractwa i instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać, na które to nabożeństwo, jak również i sessją—protektorów-członków arcy-bractwa i adoratorki uprzejmie się zaprasza.

† Pojutrze, t. j. w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Florentyny z Wojewódzkich **Wojciechowskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10tej z rana, na które pozostała matka i mąż z dziećmi zmarłej, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zapraszają. —945—

† W dniu 6-tym b. m. i r., t. j. we Wtorek, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) o godzinie w pół do 11-ej z rana, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ksawery z Brzozowskich **Grocholskiej**, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —965—

† Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Romualda **Ciemnołońskiego**, zmarłego w dniu 1 lutego b. r. w Sejnach w 78 roku życia, odprawiać się będzie we środę 7 lutego, o godzinie 11ej rano w Kościele Św. Józefa Oblubieńca, przy Krakow. Przedmieściu, na które pozostałe córki zapraszają Krewnych i Znajomych. —957—

† Ś. p. Zenon **Wojszwiłło**, Kandydat Prawa St. Petersburgskiego Uniwersytetu, b. Sędzia Pokoju, Obywatel Gub: Kowieńskiej, przeżywszy lat 34, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 1 b. m., przeniósł się do wieczności. Koledzy zmarłego, w nieobecności familji, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu dzisiejszym, o godzinie 4tej po południu, z kościoła Narodzenia N. Marji P., przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —938—

† W dniu 2gim lutego 1872 r. we wsi Długa Kościelna, zakończył życie Józef **Kuszkowski** Student Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, przeżywszy lat 24. Pozostałe siostry i bracia zapraszają Przyjaciół Kolegów i Znajomych na odprowadzenie zwłok w dniu 5 b. m. r. b. na cmentarz w tejże wsi znajdujący się. —952—

† Ś. p. Teofil **Borsch**, przeżywszy lat 19, opatrzony Św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Stroskana Matka wraz z Rodzeństwem, zapraszają Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 4 lutego, to jest w Niedzielę o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła Św. Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —951—

† Opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 1 b. m. ś. p. Julja z Grodzińskich **Dobrzańska**, wdowa po Oficerze b. W. P., Obywatelka miasta Warszawy. W ciężkiej boleści pozostała córka, zaprasza Przyjaciół, Sąsiadów, Braci i Siostry Arcy Bractwa Serca Jezusowego, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 4 b. m., t. j. w Niedzielę o go-

dzinie wpół do 4ej po południu, z domu własnego przy ulicy Żurawiej na cmentarz Powązkowski. —956—

✝ Dnia 29 stycznia, rozstała się z tym światem Anielcia **Masłowska**, córka właściciela cukierni w Lublinie. —936—

✝ W dniu 4tym b. m., to jest w niedzielę, jako w smutną 21 szą rocznicę skonu ś. p. Florentyny **Kazimirus**, czci najgodniejszej matki, najszanowniejszej z obywatelek, która przeniosłszy się z wyroków Przedwiecznego do innego życia, zostawując w głębokim i nieutulonym żalu liczne rodzeństwo i wnuki, do dnia dzisiejszego opłakujące stratę ze wszech miar najgodniejszej matki, która cnotami i niezmordowaną pracą, zostawiła potomności godne do naśladowania wzory. Pozostała córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Modlitwę za spokój jej duszy do kościoła ewangelicko augsburgskiego, o godzinie 10tej z rana. —923—

⚭ Onegdaj w kościele Ewang.-Augsb. Najprzewielebniejszy generalny Superintendent kościołów Ewangielickich w król. pol. Ks. Pastor Ludwik, po wzniosłej przemowie, pobłogosławił związek małżeński zawarty, między p Janem Ferdynandem **Michaelis** obywatelem, a panną Emilją Pauliną, **Neumann**.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
onegd. o g. 9 w.	757.2	+1.4	—	połud. wschod. pogoda
wczoraj o g. 7 r.	755.5	+1.8	82	południowy pogoda
„ o g. 1 z poł.	755.0	+3.8	72	połud. zachod. pogoda
wcz. o g. 9 wie.	754.0	+1.8	85	„
dziś o g. 7 rano	752.5	+0.3	89	połud. wschodn. pogoda
„ o g. 1 z poł.	755.6	+1.1	75	p. w. pochmurno

Wciągu doby od południa onegdaj do południa wczoraj: Największe ciepło st. + 5.5; Najmniejsze ciepło st. + 0.0

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Największe zimno st. — 1.0; Największe ciepło st. + 7.5

Ostatnie Wiadomosci Polityczne.

Petersburg 1 go.—Dotychczasowy konsul generalny w księztwach Naddunajskich, baron von Offenberg, mianowany został posłem nadzwyczajnym Cesarsko-Rossyjskim w Waszyngtonie, na miejsce p. Katakazy, który przydzielony został do ministerjum spraw zagranicznych.

Rzym 30 go.—Minister sprawiedliwości de Falco, wniósł w Izbie deputowanych projekt reformy sądów przysięgłych.

Madryt 31-go. — W Barcelonie, przywrócona już zupełna spokojność.

New-York 30-go.—Kanonierka hiszpańska schwytała szoner angielski, wiozący kontrabandę wojenną na Kubę. Wraz ze statkiem zabrano całą załogę.

Haga 31-go. — „Staats courrant" ogłasza prawa sankcjonujące układy z Anglją w przedmiocie Gwinei i Sumatry.

Peszt 1-go.— Z Wyjątkiem Mazuranica, który dziś tu jest spodziewanym, wszyscy mężowie zaufania Kroacji zjechali się już na konferencję. Wczorajsze narady dają wróżbę pomyślną dla zgody. Rząd zamierza powołać na urząd pana właściciela ziemskiego Michajlowica ktory stoi przekonaniami swemi w pośrodku pomiędzy narodowcami i unionistami. Arcybiskup Michajlowic zamierza się usunąć, następca jego zamianowanym zostanie dopiero po zawarciu całkowitego układu pojednawczego. Wczoraj złożono wielką radę gabinetową nad sprawą Kroacką.

Wersal 3-go. — Zgromadzenie Narodowe przyjęło 422 głosami, przeciwko 239, prewo o marynarce handlowej.

Kalkutta 30-go.—Bourghies donosi, że kazał obrócić w perzynę 29 większych miejscowości. Straty nieprzyjaciela znaczne. Anglicy żadnych nie ponieśli.

Paryż 31-go,—Poseł austryjacki hr. Apponyi jutro doręczy prezydentowi rzeczypospolitej swoje pisma wierzytelne.

Bruksella 31-go.—Donoszą do „Etoile belge" z Wersalu: Thiers uległ w kwestji reorganizacji wojska i zawiadomił o tem wielką komissję wojskową. Wprowadzenie ogólnej służby wojskowej nabiera podobieństwa do prawdy.

Paryż 31-go.—„Siècle" pisze, że dyrektorowie banku francuzkiego złożyli w komissji skarbowej oświadczenie, iż za najlepszy plan finansowy dla Francji uważają jaki dziś utworzony został przez p. Soubyran.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, 2-go Lutego godz. 12 w poł.

Berlin 1-go. — Wiadomość o dodatkowym układzie pocztowym między Rossją i Niemcami, półurzędownie zaprzeczona. Negocjacje Velhosa ze Stephanem, tyczyły się komunikacji tranzitowej między Rossją z jednej strony, a Anglją, Francją, Belgją i Włochami z drugiej. Porozumienie osiągnięto za pośrednictwem Niemiec.

Warszawa d. 3-go Lutego g. 12 m. 30 po poł.

Wersal 2-go. — Zgromadzenie Narodowe ukończyło ogólne rozprawy tyczące się wypowiedzenia angielskiego traktatu handlowego. Remusat odczytał list posła angielskiego, stwierdzający gotowość Anglji do rewizji traktatu, bez dążności celno-protekcyjnych. Thiers żąda dla Francji bezzwłocznej swobody działania, natychmiastowego wypowiedzenia i zbija zarzut o dążność protekcyjną. Większość Izby odrzuca poprawki w duchu wolności handlu.

Londyn 2-go.—Rzad zamierza przejrzeć traktat Waszyngtoński.

Wiedeń 2-go.—Zarząd drogi żelaznej rządowej podjął się budowy kolei rumuńskich, odebrawszy ją towarzystwu rumuńskiemu.

Wersal 2-go. — Zgromadzenie Narod. przyjęło wypowiedzenie traktatu handlowego,—odrzuciło wniosek tyczący powrotu do Paryża. Perier żąda natychmiastowej dla siebie dymisji.

Ostrzeżenie.

Zagubiono lub skradziono kupon 17ty, grudniowy z r. 1871 od Listów Zast: Tow: Kredyt: Ziems: 5%,

Litt. A. 525, 526, 527, 528, 534, 535, 536, 537, 538, 540, 541, 542, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 596, 597, 599, 618, 851, 1,059, 1,060, 1,061, 1,171, 1,178, 1,188 1,384, 1,417, 1,427, 1,510, 1,511, 1,522, 1,583, 1,590, 1,632, 1,656, 1,692, 1,713, 1,810, 2,026, 2,147, 2,245, 2,488. Sztuk 75.

Lit. B. 15,474, 15,475, 15,476, 15,477, 15,478, 15,479, 15,480, 15,481, 15,482, 15,483, 15,484, 15,487, 15,488, 15,489, 15,490, 15,491, 15492, 15,494, 15,495, 15,496, 15,497, 15,498, 15499, 15, 500, 15,501, 15,502, 15,503. 15,504, 15 505, 15,506, 15,507, 15,508, 15,509, 15,510, 15,511, 15,512, 15,513, 15,514, 5,515, 15,516, 15,517, 15,518, 15,519, 15,520, 15,521, 15,522, 16,101, 16,102, 16,103.

Sztuk 49.

Lit. C. 31,554 sztuka 1. Ktoby posiadał wiadomość w czyim ręku znajdują się rzeczone kupony, zechce zawiadomić W. Mecenasa Thime, obok resursy Kupieckiej, lub na Nowy-Świat pod Nr68, na 1-em piętrze, gdzie w razieżądania otrzyma stosowne wynagrodzenie. —970—

W dniu 24 Stycznia (5 Lutego) r. b., o godzinie 1 z południa w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale IV, przed W. Lewandowskim, Assessorem Trybunału delegowanym, sprzedany będzie w drodze działów

LAS Cesinów

wraz z gruntem, w powiecie Grojeckim położony, obejmujący rozległości około dzies. 112 (włók 7 morgów 14), a nadto sam las bez gruntu dzies. 14½ (morgów 29). Las ten składa się z sosniny, dębiny i brzeziny od lat 40 do 90 mającej. Licytacja zacznie się od rs. 24,816 kop. 66. Wadium wynosi rubli 3000. Bliższą wiadomość powziąść można w Kancellarji Mecenasa Zygmunta Krysińskiego. (1-1) — 948 —

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 4 Lutego, zacznę wypiekać

Obwarzanki Berlińskie

cynamonowe i inne rozmaitego gatunku, sztuka po kop, 1. Ulica Elektoralna, Nr 33.- **E. Schöbach.**
(1-1) — 950 —

Dnia 31 Stycznia r. b., wieczorem z przejezdżającego powozu na banhof kolei Petersburgskiej, skradziono następujące rzeczy:

1. Dwie suknie materjalne czarne, z takiemiż kaftanikami.
2. Materji (bareżu) na dwie suknie, jedna koloru czarnego druga błękitnego.
3. Dwa zegarki: jeden damski złoty emaljowany z łańcuszkiem na szyję, drugi cylinder srebrny, obadwa w kopertach krytych.
4. Kilkanaście sztuk bielizny damskiej i różne drobiazgi do toalety damskiej należące.

Ktoby powziął jaką wiadomość o podobnych przedmiotach, niech da znać do Kantoru Hotelu Polskiego w Warszawie, a otrzyma stosowne wynagrodzenie. (1—1) — 947 —

BLINY

co Wtorek i Piątek,
w Handlu Aleksandra Bocquet. —882—

W dniu 2 b. m., o godzinie 5 po południu w sklepie lub wychodząc ze Sklepu Owocarni, przy ulicy Granicznej Nr 964, uronioną została **PORTMONETKA,** z pewną kwotą pieniędzy. Łaskawy Znalazca po zatrzymaniu sobie jako nagrodę ⅓ część zagubionych pieniędzy, raczy resztę zwrócić do Kwaśniewskiego Nr 29, ulica Elektoralna.
(1-1) — 949 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro, KONCERT Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją **Kuhnego:**

1. Marsz włoski, Langa; 2. Freut euch das Lebens, walc Straussa; 3. Śpiew wieczorny na kwartet, Vogta; 4. Polka francuzka na dwa flety, Bosqueta; 5. Uwertura „Semiramida," Rossiniego; 6. Stokrotka, polka-mazurka. Lewandowskiego; 7. Potpouri z op, „Rigoletto," Verdiego; 8. Zdzisław, mazur Kuhnego; 9. Uwertura „Raymond," Thomasa; 10, Consortienwalc, Straussa; 11. Antrakt i arja z op. „Der Zweikampf," na skrzypcach i klarnecie, wyk. pp. Stiller i Sobolewski, Herolda; 12. Galop, Bilsego.

Początek o godzinie 4½. — Wejście Kop. 20.

TIVOLI.

Jutro, t. j. w **Niedzielę,**

BAL.

Orkiestra Warszawska
pod dyrekcją **K. Platera** grać będzie.
Osoby mogą być w maskach lub bez.
Cena biletu Kop. 50 i 5 na ubogich.
(1—1) —847— **T. Jasiński.**

Salon Jana Lütgensa,

(dawniej Teatr Rappo)
Dziś, w Sobotę,
Nadzwyczajne świetne Przedstawienie,

na benefis Panny Anny Lütgens,

która się w niniejszem przedstawienin w nowych tańcach i żywych obrazach szczególnie odznaczy.
Początek o godzinie 7½.

Jutro:
Nadzwyczajne przedstawienie z zupełnie nowemi odmianami,
Bliższe szczegóły w afiszach.

O liczne zebranie się Szanownej Publiczności na rzeczone przedstawienia uprasza uprzejmie, **Jan Lütgens**, Dyrektor

RESURSA OBYWATELSKA.

Jutro, pod dyrekcją Lewandowskiego:

1. Powitanie roku 1872, polonez, Kratzera. 2. Die ersten Curen. 3. Uwertura koncertowa, Heinsdorfa. 4. (Na żądanie)., Kanarek-polka, Stewicha. 5. Marsz Egipski, Strausa. 6. Virgo Marya wykona na harfie pan Pistor, Oberthürhra. 7. Czardas, Schenedego. 8 Dowcipy muzyczne, potpourri, Hamma, 9. Słowianin, mazur, Lewandowskiego 10. Radamuntus-Klänge, walc, Strussa. 11. Uwertura z op. „Jezioro Wieszczek," Aa. 12. Wspomnien e Wiedinalni, polka-mazurka Lewandowskiego. 13. Gambrinus-galop, Zahałki.

W Sali Teatru Dobroczynności,

Dziś i jutro

H. Rappelleski, Profesor Magji,

da Wielkie Przedstawienia,
z nowym tu jeszcze nieznanym programem.
Początek o godzinie 7½.

Biletów nabyć można w Kassie Teatru w Gmachu Dobroczynności, od godziny 10-ej z rana.— Bliższe szczegóły afisz doniesie. (3—3) —859—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Don Giovanni.**
Jutro: **Beata.— Almea.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Bezinteressowni.**
Jutro: **Bezinteresowni.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 3 Lutego 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 64⅔

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	90	40	90	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	10	88	60
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	40	89	15
Listy Zastawne miasta Warszawy	85	—	84	65
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	80	75	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	15	99	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	25	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	88	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	—	—	68	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	136	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	136	—	134	50
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	102	50
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 45⁵/₆
Od Likwidacyjnych kop. 68⁸/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 56¹⁷/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 169⁴/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 45 rs. 108 k. 15
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28 rs. 7 k. 26½.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 10 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 95 k. 40 rs 95 k. 10

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 c 7

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 26. Sobota. Warszawa, d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1872 r.

Wiadomości miejscowe.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* W upłynionym miesiącu Grudniu 1871 r. utrzymywało w domach Incstyttowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i kalek obojej płci osób 249, których koszt żywienia wynosił rs. 731 kop. 88. Sierot obojej płci 203, a koszt żywienia tychże wynosiłu rs. 546 kop. 42. Do 16 sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1012. W I-m czasowych przytułkach ubogich dzieci, znajdowało się dziennie dzieci 38, których żywienie kosztowąło rs. 82 kop. 46. Na obiadach 5-ciogroszowych było dziennie osób 99, z tych na koszt JW. Hr. Namiestnika Królestwa osób 54, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rsr. 337 k. 59. Po zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 87, na sporządzenie której wydano rsr. 56 kop. 55. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: Stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 26 w ogólnej summie rsr. 30. Jednorazowe od rsr. 1 do rs. 3-ch osobom 155 wogólnej summie rs 201. W lekarstwach osobom 60. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,929 a ogólny koszt samej żywności wynosił rub. srebr. 1,714 kop. 90. Z kassy Pożyczkowej udzieliło Towarzystwo pożyczki Rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 30 w kwocie rsr. 1,974. Nakoniec w m. Grudniu przyjęto do Zakładu: starców i kalek osoba 1. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Brumbyl Juljanną lat 79. — W Warszawie dnia 20 Stycznia 1872 roku. — Prezes Administracji Ogólnej A. *Preyss.* — Członek, Sekretarz Towarzystwa, *Dąbrowski.*

— W przeciągu upłynionego tygodnia, zameldowano w Policji następujące kradzieże: utrzymującemu sklep pod Nr 2239, kupcowi Kuzumiejowi, skrzynię drewnianą z 32 parąmi kaloszy gutaperkowych, miednicami mosiężnemi, wagi funtów 10 i 2 kroszuarkami, wszystkiego na summę rs. 52;—pod Nr 310, urzędnikowi Cholewickiemu, 3 szuby i inne rzeczy wszystkiego na summę rs. 223;—Libie Michaiłowicz, pod Nr 19a, salopę futrzaną, 2 suknie, kołdrę, szarfy, 5 prześcieradeł, chustkę, firanki, 2 broszki złote, dwie pary kolczyków, pierścionek i różno-gatunkową bieliznę, wszystkiego na rs. 196; ze strychu domu Nr 1809, Juljuszowi Szultz, bieliznę męzką i damską;—właścicielowi domu pod Nr 1516, samowar wartości rs. 45;—Moszek Sztern, zamieszkały pod Nr 153 w przejeździe z Warszawy na Pragę, zgubił portmonetkę, w której znajdowało się rs. 180 biletami bankowemi, dwa dowody Banku Polskiego na rs. 700 i 9 biletów do 5-tej klassy 117-ej loterji klassycznej i żona byłego Rabina Józefa Prager, zamieszkała pod Nr 16 przy ulicy Karmelickiej, wracając z Nalewek do domu, zgubiła woreczek z 2,365 rs. (G. P.)

— Od dnia 8 (20) Stycznia do dnia 15 (27) Stycznia roku bież., zameldowano w policji 58 kradzieży na summę rsr. 1412 k. 75, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 55 na summę rs. 1103 k. 70, obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 76 osób; z których i dawniejszych o występek przekonano 75 osób; pozostaje w dochodzeniu 33 spraw, do czasu ukończenia których 52 osób pod aresztem znajduje się. W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia r. z. do dnia 15 (27) Stycznia 1872 roku zameldowano kradzieży 85, na summę rsr. 2,022 kop. 60; z tych wykryto 80 na summę rub. sr. 1,640 kop. 55;—niewykryto zatem 5 na summę rub. sr. 382 kop. 5.

— W ciągu upłynionego tygodnia to jest, od dnia 8 (20) Stycznia do dnia 15 (27) stycznia roku bieżącego aresztowano w Warszawie przez policję żebraków i włóczęgów osób 54, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych osób 20; odesłano do domu przytułku i pracy 12; do miejsca urodzenia 8; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci 1; do szpitali 2; do domu przytułku starców i kalek—; do wydziału Śled. 1; do Sądu Poprawczego przy Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra 1; uwolniono 9. (G. P.)

— We wtorek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 440; w teatrze rozmaitości 601; w resursie obywatelskiej na balu 800; w teatrze Rappo 105; w Muzeum starożytności 55.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 4, dzieci 7; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 2, kobiet 2, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 1, kobiet—, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 381, wyjechało zaś 205 osób. (G. P.)

(*Art. nad.*) W wiadomości podanej do Kurjera Warszawskiego o ślubie w dniu 23 stycznia r. b. u Ś go Krzyża w Warszawie, panny Marji Lemańskiej z panem Felicjanem Michalskim synem WW-ych Bronisławy z Karpińskich i Józefa Michalskich, właścicieli dóbr ziemskich Borowno, mylnie zamieścił pan Karol P. jakoby dzisiejszej pani Marji z Lemańskich Felicjanowej Michalskiej dziadkowi było na imię Emanuel, realnie miał imię Ludwik. ś. p. Lemański b. półkownik b. wojsk polskich, kawaler wyższych krzyżów wojskowych, adjutant jenerała Zajączka w owym czasie Namiestnika Królestwa Polskiego, później były pułkownik kupił na własność od Rządu dobra ziemskie Zwoleń w gubernji Radomskiej, włościan oczynszował w tym majątku, w r. 1826 sprawował obowiązki Sędziego Pokoju, a u dobrej swej córki W. Dębińskiej w Nieznanicach umarł z żalem rodziny, przyjaciół i znajomych, powszechnie dotąd ze czcią wspominany. Dodam jeszcze, że pani Felicjanowa Michalska jest córką JW. Kazimierza Lemańskiego, właściciela Dóbr Bratoszewic, który cnotami obywatelskiemi zaleca się i wnuczką jeszcze żyjącej JW-ej Teodory z Bagińskich Lemańskiej, pułkownikowej przeszło osiemdziesięcioletniej matrony, zacnej, szlachetnej, szanowanej od rodziny, poważanej od przyjaciół i znajomych, a wnuczką z matki JW-ej Apolonji z Pieniążków Matuszewskiej, właścicielki dóbr Głowna, także matrony wielce szacownej. —863—

— *Ważne doniesienie dla każdego czytającego.* O ile pożądanym jest każdemu *dobry Atlas Geograficzny*, dowodzi tego wysoka liczba prenumeratorów tak Atlasa Steiler'a jak i Encyklopedja Spamera, przy której Atlas jako premium jest przyrzeczonym, obecnie do liczby Atlatów, które *prenumerować można sposobem zeszytowym*, przybywa jeden jeszcze *Słynny Atlas Sohr-Berghausa, wydawany u Fleminga w Glogau.* Atlas ten którego wysoka wartość naukowa na równi z Atlasem Stieler'a stoi, składać się będzie *ze 100 mapp, wyjdzie w 50-ciu zeszytach po kop. 30. Co 3 tygodnie zeszyt.* Prenumerujący odebrać mogą zaraz zeszyt 1-szy *w Księgarni Ferdynanda Hösick*, ulica Senatorska Nr 496, dalszy ciąg odsełany będzie prenumeratorom do domu bez dopłaty za odesłanie. (1—3) —907—

— *Redakcja Niwy* zawiadamia, iż mieszkanie swoje przenosi od dnia 1go lutego r. b. na ulicę Nowy-Świat Nr 41 nowy; od tej więc daty, wszystkie listy i czasopisma pod powyższym adresem przesyłać należy.— Skład główny i ekspedycja „Niwy" pozostają nadal w księgarni Maurycego Orgelbranda, naprzeciwko posągu Kopernika. (2—3) —794—

— Na wielokrotne życzenia objawione mi, ustnie i piśmiennie przez mieszkańców Warszawy i jej okolic pozostaję jeszcze tu przez czas krótki.—Jak wiadomo podejmuje się leczenia wszelkiego rodzaju cierpień nóg,—odmrożeń i opuchnięcia, wyrastania paznogci, oraz usuwam bezpowrotnie odciski bez użycia narzędzi ostrych i bez bólu. Damy przyjmuje od 10-ej do 1-ej. Panów od 2-ej do 5-ej po południu.—Adres: hotel Europejski, 2 piętro Nr. 52.—Elżbieta *Kessler*, lekarka nóg z Berlina. (2—3) —869—

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi), i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz: 11tej po południu od 4tej do 6tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. (11—0) —10399—

— **Zakład leczenia kumysem Doktorów A. Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego**, ulica Graniczna, Nr 15. Z powodu ciągle powtarzających się zapytań ustnych i piśmiennych, czy kumys w zimę się wyrabia i czy w porze zimowej można się niw leczyć, zakład widzi się w obowiązku tak Sz: pp. lekarzy jak i chorych zawiadomić że kumys ciągle się na zamówienia przygotowuje i w każdej porze dnia i roku może być wedle wskazania lekarskiego przez chorych używanym. (3—3) —309—

— **Zakład kąpieli hydroferowych D-ra Seelanda** przyjmuje chorych z cierpieniami kobiecemi, skórnemi, reumatycznemi, niedokrewnością, skrofułami, niemocą męzką, wszelkiego rodzaju katarami i owrzodzeniami. Chorzy zgłaszać się zechcą do Łazienek Majewskiego przy ulicy Bednarskiej do D-ra Seelanda od godziny 9-tej do 12 tej rano. (3—4) —380—



SKŁAD HERBATY
PIOTRA ORŁOWA,
w Warszawie,
przy ulicy Miodowej, Nr 496.

Zastosowawszy już zapowiedziane poprzednio cechy, mam zaszczyt oświadczyć, że odtąd każda paczka Herbaty, (funtowa, $\frac{1}{2}$ f., $\frac{1}{4}$ f. i $\frac{1}{8}$ funtowa), winna mieć naklejoną, po wierzchu sznurka na etykiecie, markę wzoru powyżej zamieszczonego (w kolorze ponsowym), za wszelką bowiem, bez rzeczonej marki, Herbatę, odpowiedzialności na siebie nie biorę. **PIOTR ORŁOW.**

(3—0) —598—

O S T R Y G I
Ostendzkie i Holsztyńskie,
nadchodzą codzień do Składu Win i Delikatesów
Aleksandra Bocquet
w Gmachu Teatralnym. —10040—

LEKCJE TAŃCA
udzielam tak w mieszkaniu własnem, przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod N-rem 412*a*, jakoteż po pensjach i domach prywatnych. **J. Zuberbier.**
(1—6) —432— Artysta Baletu Teatrów Warszawskich

Kantor Główny Loterji
Królestwa Polskiego
Maurycego Nelken,
na Krakowskiem Przedmieściu, Nr 77,
zawiadamia Szanowną Publiczność, że **ciągnienie klassy 1-szej Loterji 118**-ej, rozpocznie się dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1872 roku. (2—3) —919—

Chefs d'oeuvre de toilette!

Przyjęte przez Cesarskie, Królewskie i Książęce dwory!

Zaszczycony przez przywileje, patenty i modele



Dr. L. Béringuiera
SPIRYTUS KORONNY,
(Quintessence d'Eau de Cologne).

Oryginalna flaszeczka rs. 1 i po 60 kop. Najdoskonalszego gatunku, jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia.



Dra Béringuiera
Olejek z korzonków ziołowych
do wzmocnienia włosów.

W flakonach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 rs., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu brody i głowy.



Dra Bérringuiera
ROŚLINNY ŚRODEK
do farbowania włosów

(kompletny w puzderku z szczotkami i miseczkami 5 rs.
Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi i całkiem nieszkodliwy, aby ufarbować trwale tak zarost brody i głowy, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach.

Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebnemi własnościami sprzedaje
POD ZARĘCZENIEM TOŻSAMOŚCI
W Warszawie, Skład Papieru **Wł. Mestenhausera**, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa, Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowieckiego** dawniej J. Rakoczy, przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu W-ej Brunwey. (17 36) —5784—

Pasztety Strasburskie w terynkach,
rozmaitej wielkości; Pain de Gibiers; **Konserwy** francuzkie z ryb i z mięsa, (Philippe et Canaud), **Szyjki** i **Masło** rakowe; **Łosoś** wędzony i marynowany; **Węgorz** i **Minogi** Elbląskie; **Szproty**; Anchois; **Sardynki** ruskie; **Sielawy**; **Półgęski** Pomerańskie; **Sery**: Brie francuzki, Neufhatel, Rocquefort, Chester, Parmezan, Limburski, i znany z dobroci Brie krajowy, poleca Skład Win i Delikassów **Ale. Bocqut.** (2—3) —881—

MAGAZYN
Okryć i Kostjumów Damskich
Józefa Matuszewskiego.
przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich

Zadość czyniąc życzeniu wielu zgłaszających się osób podaje do wiadomości, że w Magazynie tym przyjmują się do roboty: Kostjumy. Suknie balowe, Salopy i t. p. z powierzonych materjałów. (5—6) —342—



Ostrygi, Ryby, Marynaty, gorące Zakąski, Pasztety, Wina, Likiery, Portery, i t. p., poleca Handel Win
J. K I J A S,
(dawniej Lipkau). Ulica Miodowa, Nr 15.
(Przedtem li w dnie, nateraz i wieczorem otwarty.) (6—24) —631—

Śliwki węgierskie suszone,
zupełnie słodkie, nie różniące się od **Francuzkich**, które oprócz użycia w kompucie, są wyborne do jedzenia na sucho, otrzymał
Skład Owoców Fr. Wróbel
wprost statuy Kopernika,
i sprzedaje takowe funt po kop. 15. Drugi gatunek Śliwek Węgierskich niemniej słodkich, funt po kop. $12\frac{1}{2}$.
(6—6) —409—

Ze Składu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Szkolnej pod Nr 1328, poleca się dobór WIN po następujących cenach:

		Ceny butelki:	Ceny garnca
WINO:	Węgierskie z r. 1866 i starsze,	od k. 45 do rs. 12 k. —	od rs. 2 do rs. 6.
„	Bordoskie, czerwone i białe. .	„ 37½ „ 6 „ —	„ 2 „ 5.
„	Reńskie	„ 65 „ 6 „ —	„ 3 „ 6.
„	Mosel.	„ 65 „ 2 „ 50	„ 3 „ 5.
„	Burgundzkie białe i czerwone .	„ 60 „ 3 „ 60.	
„	Szampańskie . . . . od rs. 2	„ 80 „ 3 „ 60.	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie, w okseftach i butelkach.

Araki, Rumy, Cognac londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Strasburgskie, **Owoce** w cukrze, **Konserwy** francuzkie, **Sery** w różnych gatunkach, **Bulion, Musztardy, Szparagi**, Champignons, **Groszek** francuzki, **Trufle, Sardynki, Oliwa** Prowancka, **Octy** francuzkie, **Miody, Śliwowica, Śledzie** i t.p. **Herbata** w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.

Wino Bordoskie, w okseftach 120, 150, 200 i 300 rs. **Wino Węgierskie** w beczkach: 25, 30, 35, 40, 60 dukatów. Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

UWAGA. Wszelkie Wina z handlu mego, są etykietami z firmą moją opatrzone.

(28 30) - 6268 — **F. SPRINGER.**

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademję medyczną Paryzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracji na sta osobach chorych. Akademja zatem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze **nad wszelkie preparacje z KOPAHU**, ponieważ nie utrudzają żołądka, nie sprawiają nieprzyjemnego odbijania i zawierają pod tąż samą objętością większą jak inne ilość KOPAHU. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademję medyczną. W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie można dostać także WEZYKATORJE ALBESPEYRES. W Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiess i w Aptece P. Mrozowskiego. (14—0)

Ostrygi Ostendzkie

codzień świeże,

w Handlu **Sowińskiego i Szulca**

dawniej **E. Koelichen,**

róg ulic Długiej i Przejazd.

(12—12) —124—

POLLACK SCHMIDT

Hambursko-Amerykańskie Towarzystwo na akcjach z kapitałem jednego miljona talarów zapłaconym w całości, posiada w Warszawie Skład swoich

MASZYN DO SZYCIA

jedynie tylko w domu Bayera, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, Nr 412a, i sprzedaje:

MASZYNY duże po rs. 55 i wyżej.

(Maszyny te przed siedmiu laty do kraju tutejszego wprowadzone, dziś powszechnie znane, przez dobroć wyrobu i praktyczność działania, ustaliły swoją reputację i cieszą się coraz większym odbytem).

MASZYNY ręczne „Germanja," po rs. 33.

(Znane dopiero od sześciu miesięcy. jako jedne z najpraktyczniejszych, tak pod względem szycia piękną stębnówką, jakoteż ilości przyrządów, dozwalających wykonywać wszelkie rodzaje szwu, możliwe dotąd tylko na dużych maszynach)

UWAGA. Każda Maszyna tak duża jak i mała nosi na placie całkowitą firmę fabryki i za dobroć takich tylko maszyn jako prawdziwych fabryka poręcza. (3 11) —388—

— **H. Rutecka,** b. Obywatelka ziemska, pośredniczy w umieszczaniu Guwernantek, Guwernerów i Bon. Od lat 12-stu pracując w tym zawodzie, staraniem mojem było zawsze zasłużyć na zaufanie, i teraz zaczynając dnia 10 Lutego r. b., po niejakiej przerwie z powodu wyjazdu, mam nadzieję. iż Osoby interessowane raczą mnie zaszczycić żądaniami swemi tak jak dawniej, przy ulicy Długiej Nr 24, na prost Eldorado, obok Hotelu Drezdeńskiego. Osoby w zawodzie naukowem pracujące, raczą pośpieszyć do zapisu, bez względu chociażby dawniej już były przezemnie zapisane. Także będą u mnie składane przez podupadłe familje, najpiękniejsze robótki do ubrania salonów i drobnostki do ubrania dam, oraz znaczenie bielizny, obstalunki będą przyjmowane. Nadzieja w spółczuciu, dla sierot i podupadłych rodzin, dla których te roboty stanowią utrzymanie całe. Panienki chcące się uczyć robót przyjmowane będą. (2—3) — 842 —

Głowny Skład Melassy i Produktów Cukrowych

ADAMA OXNER

na Pradze pod Warszawą, Numer 280

poleca się właścicielom gorzelni zaopatrzonym będąc w znaczny zapas Melassu, który sprzedaje po zniżonej cenie. (2 - 3) — 798 —

SĄ DO NABYCIA.

w Kantorze JANA RIEDEL w Gmachu Teatralnym

Nr 476A.

znane **Nasiona Mięszanek pastewnych.**

List **A** korzec 60 f. rsr. 7 kop. 50 na ziemie średnie i dobre.
B „ 60 f. „ 5 „ 50 „ słabsze i piasczyste.
C „ 60 f. „ 9 „ 50 „ nizkie, zimne i wilgotne.

Wysiew wraz z jarzyną na morgę n. p. A i B 30 f. zaś C f. 20.

Sporek olbrzymi korzec rsr. 6 kop. 50.
Trawa Tymoteusza „ 18 „ 50.
Wyka cielista „ 4 „ 50.
Żyto Ś-to Jańskie „ 7 „ —

Przewodnik Rolniczy p. J. Kotarskiego, do, przejścia z dawnego systematu w płodozmian oparty na pastewności, z przesyłką kop. 55.

Nadsyłającym pieniadze franco do **Domu Kommisowego J. Riedel** lub wprost **do Producenta** przez Nowo-Mińsk, towar zaraz ekspedjowanym będzie.

Obstalunki przyjmują na prowincję:
PP. F. Rozmanith i S. w Grójcu.
„ M. Lewiński w Włocławku.
„ Gustaw Hejmman w Kaliszu o 50 kop. drożej na korcu.
(2—6) —630—

— W mieście Warce nad Pilicą, jest do sprzedania z wolnej ręki: **1 Dom mieszkalny drewniany**, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 79, składający się z 6 ciu Pokojów z Piekarnią od lat 5 istniejąca, jak również obszerne Stajnie i Wozownia, przytem i Ogród, który w razie potrzeby służyć może za plac pod budowę.—**2. Dom drewniany,** przy ulicy Farskiej, pod Nr 108, wraz z oficyną, składający się: z 5-ciu Pokojów i Kuchni, oraz ze Stajni i Wozowni, przytem i mały ogródek, mogą być razem lub pojedyńczo sprzedane. Wiadomość na miejscu w mieście Warce lub w Warszawie pod Nr 850, nowy 65, przy ulicy Ogrodowej u P. Oswald. (2—3) — 813 —

HANDEL WIN

i

otrzymał

PIWO

dla Amatorów

Przytem Piwo Wiedeńskie, Drezdeńskie, Żareckie, Salvator, oraz **Ekstrakt** słodowy, i **Porter** Halla, poleca

KORZENI,

Bielawskie Bawarskie,

dobrego Piwa.
Drehera,
i inne Piwa.

J. A. WINKLER, Nowy-Świat, Nr 1312a.
(4 - 6) — 460—

Tylko do 1-go Lipca r. b. budujący nowe domy będą zwolnieni od podatków na przeciąg czasu kilkoletni. Ktoby więc chciał z tego korzystać znajdzie zaraz do odstąpienia

obszerny Plac,

przeszło 13,000 łokci kwadr. zawierający, wraz z zabudowaniami murowanemi i drewnianemi część tegoż placu zajmującemi i czyniącemi około 2,000 rs. dochodu, w dobrym punkcie, gdyż w blizkości kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Targu na Grzybowie, za przystępną cenę Wiadomość u Właściciela domu Nr 1418/19 przy ulicy Siennej, do godziny 9-ej rano, i od 3-ej do 4-ej po południu. (2—3) —837—

Rub. sr. 3000,

potrzebne są na pierwszy numer hypoteki dóbr ziemskich, pożyczający prócz procentu otrzyma wikt, pomieszkanie i opał. Wiadomość bliższa w **Domu Zleceń**, ulica Senatorska, Nr 20. (2—3) — 867 —

WŁOSZCZYZNA

w rozmaitych gatunkach, jest do sprzedania razem. Wiadomość w mieszkaniu P. Nowakowskiej, Alea Jerozolimska, Nr 28 nowy, lewa oficyna, 1-sze piętro. (2—3) —826—

W SKŁADZIE

L. KRUPECKIEGO

Cena Drzewa powtórnie zniżona, a mianowicie·

Za sążeń drzewa sosnowego w szczapach po rs. 8 kop 80.

Za sążeń drzewa sosnowego rąbanego po rs. 9 kop. 80.

Za sążeń drzewa olszowego w szczapach po rs. 10 kop. 75.

Odstawa od sążnia dolicza się po rs. 1 kop. 20.

Obstalunki na drzewo i węgiel przyjmowane są we wszystkich Składach Herbaty Leona Krupeckiego.

(2—3) — 829 —

Z powodu braku miejsca są do sprzedania **dwa wielkie**

Lustra

w złoconych ramach, z marmurowemi białemi Konsolami, prawie zupełnie nowe, za znacznie zniżoną cenę; również **Szeslong** mahoniowy, pokryty zielonym rypsem, i **Stół** orzechowy kwadratowy z marmurowym blatem. Obejrzeć można na ulicy Marszałkowskiej, Nr 45, róg Złotej, Stróż wskaże. (2 -3) —854—

Potrzebny jest zaraz

Drukarz Litograficzny,

Wiadomość przy ulicy Miodowej, Nr 481. Tamże i **Uczeń** znajdzie pomieszczenie.

Od dnia 3-go b. m. zostanie otwartą

Restauracja

przy ulicy Tłomackie, w domu pod Nr 600, w której dostać będzie można: **Śniadań, Obiadów i Kolacji,** na porcje i pół porcje. Abonament na Obiady miesięcznie po Kop 22½, a pojedyncze Obiady po Kop. 25. **Flaki** co Czwartek i Niedziela. Przyczem dostać będzie można **Piwa Bawarskiego** na kufle, jakoteż i rozmaitych **Napoi**, oraz różne **Przekąski** na zimno i gorąco; z czem polecam się Sz. Publiczności. - **E. Walentynowicz**.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania zaraz, lub do Kwietnia, wszystkie do gospodarstwa należące rzeczy: **Meble, Kuchenne Sprzęty, Obrazy, Lampy, Zegary** i **Kwiaty**; wszystko przed rokiem nowo sprawione.— Ulica Maryańska, Nr 7, mieszkania Nr 3. (2—3) —903 -

DYSTRYBUCJA

wraz z Handlem Norymbergskim i Galanteryjnym, jest każdego czasu do nabycia, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost bramy Hotelu Litewskiego, obok zakładu fryzjerskiego W.go Kocha. (2 - 3) — 866 —

Za przystępną cenę do sprzedania: 1) **Żyrandol** bronzowy ze Szkłami i dwa takież **Swieczniki** ścienne. 2) **Kanapa** rypsem wełnianym w pasy kryta i dwie **Napoleonki** takież. 3) **Stolik** mahoniowy do kart. Wiadomość w Bazarze „Merkurego," obok Resursy Kupieckiej. (2—2)—912—

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, **Fortepjan Palisandrowy,** bardzo mało używany, z jednej z pierwszej tutejszej fabryki, o 7-miu oktawach, z całym Blatem metalowym i 4-ma Szprejcami, najnowszego krótkiego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę; oraz nadszedł znakomity transport **Fortepjanów** i **Pianin** z pierwszych Berlińskich, Drezdeńskich i Wiedeńskich fabryk, z mechaniką angielską i wiedeńską, na system amerykański; po cenach jak najprzystępniejszych. Fortepjany używane przyjmują się w zamian, z dopłatą do nowych. Paki od Fortepjanów i Pianin sprzedają się po przystępnych cenach. (2—3) —873—

FUTRO

młode niedźwiadki, prawie nowe, z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania za cenę rs. 115. Wiadomość u szwajcara Hotelu Krakowskiego Nr 601b, ulica Bielańska.—902

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 17, jest do sprzedania

DOROŻKA,

cztery **KONIE** z uprzężą i **SANKI.**

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebetner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою. **Dodatek.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 26.

Dnia 3 Lutego 1872 roku. *Sobota.* *Dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1872 roku.*

Nakładem Księgarni i Składu Nut

Ferdynanda Hösick,

wyszły *śpiewy z opery Stanisława Moniuszki,* p. t.:

„B E A T A."

Nº 1. Pieśń Maxa; „Poszedł góral w obce strony." Kop. 30.
„ 2. Pieśń Maxa: „Widzę cię, widzę." Kop. 30.
„ 3. Pieśń Beaty: „Kwiatku radosny." Kop. 37½.
„ 4. Arietta Beaty: „Oh ileż rozkoszy." Kop. 37½.

Śpiewy te ulubione, są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie, oraz u pp: Artzta w Lublinie, Goldhaara w Kielcach, i Mitwocha w Kaliszu.
(2—3) —792—

Panienka z prowincji mająca lat 16, chce się umieścić zewszystkim w Magazynie Strojów Damskich, na naukę za opłatą. Mogący przyjąć takową, zechcą złożyć adresa do Redakcji tego pisma pod lit. **W. J.** (3—3) — 785 —

Rządca z Kaucją Rs. 3,000

gotowiźnie, potrzebny jest do Dóbr położonych przy kolei żelaznej. Kaucja ubezpieczona będzie na 1-um Numerze hypotecznym. Wiadomość przy ulicy Podwal, Nr 17, mieszkania Nr 3. (2—3) —860—

O S O B A

wyjeżdżająca w tych dniach do Paryża, obeznana z miejscowością, podejmuje się wykonać różne zlecenia. Bliższe objaśnienie przy ulicy Królewskiej, Nr 39 nowy, od 2-ej do 4-ej po południu, mieszkania Nr 7. (2—2) 844—

LEŚNICZY

rodem Czech, znający się teoretycznie i praktycznie na gospodarstwie leśnem, przytem posiadający chlubne świadectwa, od roku pozostający w obowiązku w Królestwie, poszukuje miejsca od 1-go Marca 1872 roku. Osoby interessowane zechcą adresować **H. M.** poczta Sanniki. (3—3) — 791 —

Dwie młode Panienki

z zagranicy, potrzebują się umieścić w domu familijnym do wyręczania, albo dozoru dzieci, do szycia na maszynie i ręcznego. Adressa uprasza się złożyć do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami M. N. (2—3)—872 —

Potrzebny

O g r o d n i k,

wykwalifikowany, z dobremi atestatami, kawaler lub wdowiec bez familji, na Alei Jerozolimskiej, Nr 34, na drugie piętro na lewo. (2—3) —861—

Potrzebna jest

P A N N A,

kompletnie uzdatniona do sukien damskich, razem podręczne i do nauki, przy ulicy Smolnej, dom Rostworowskiego, Nr 570 na drugie piętro od frontu, Nr 12 mieszkania. (3—3) — 865 —

O S O B A

mająca kilkaset rubli pensji rocznej, mogąca dać kaucję, posiadająca język: francuzki, niemiecki, russki i polski, technik w zabudowaniach, obeznany z przepisami administracyjnemi, mająca świadectwa i podziękowanie w gazetach, jako Rządca domu, poszukuje miejsca Rządcy domu w Warszawie. Adres: Ulica Bracka, Nr 17 nowy; mieszkania w oficynie Nr 1, od 10—12, i wieczorem od 6—8. (2—3) —889—

Guwernantka Polka, posiadająca gruntownie język francuski, niemiecki i muzykę, znajdzie zaraz pomieszczenie na prowincję, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość w **Kamilli Mierkowskiej,** ulica Sto-Jerska, Nr 22. (2—3) —908 —

Nauczycielka Włoszka,

wychowana i wykształcona w Wiedniu, mówiąca doskonale po francuzku, niemiecku i angielsku, znająca wszelkie gałęzie nauki gruntownie, posiadająca rysunki i roboty ręczne tak eleganckie, jakoteż użyteczne, opatrzona najlepszemi świadectwami, pragnie umieścić się w domu zacnym do kształcenia Panien już w naukach posuniętych. Obszerniejsza wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, dom Löwenberga, Nr 467 (16). (3—3)—730—

M a n t y l k a

w dobrym stanie, z prawdziwych gronostai, za Rs. 25, pod Nr 1292, nowy 24, na dole, Nr 11 mieszkania, Nowy-Świat. (2—3)—891—

Dobra Ziemskie **KANICE**; w powiecie Rawskim gubernji Petrokowskiej położone, obejmujące rozległości w ogóle dzies. 445 (włók 29 morgów 21, prętów 37) miary nowopolskiej, w szczególności zaś w gruntach ornych dzies. 226 (morgów 451 prętów 216), w łąkach dzies. 32 (morgów 63 prętów 69), w lasach dzies. 64 (morgów 126 prętów 294) wreszcie w ogrodach owocowym i warzywnym, sadzawkach i miejscu po wyciętym lesie, mające zabudowania w części murowane, a w części drewniane, dostateczne i w dobrym stanie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Wydziale I w Warszawie pod Nr 549, w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1872 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od summy rs. 12,546 kop. 20, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego. Wadium w summie rs. 2000 złożyć należy, a warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza rzeczonego Trybunału, i u podpisanego sprzedaż tę popierającego.

Władysław Chęciński, Adwokat.

(6—6) — 383 —

Broszurki z Prospektami

dotyczącemi użycia

PIGUŁEK CAUVINA,

znajdują się do nabycia w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, w Warszawie, i Chróścickiego w Wilnie. (2—23)—739—

PAPIER WLOSNI

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa. (15—28) — 9059 —

Jest do sprzedania

Kilkaset Centnarów Słomy

targanej, żytniej, pszenicznej, jęczmiennej i owsianej; oraz Kilkadziesiąt Centnarów **KONICZYNY** pogodnie sprzątniętej, na Kolonji w Targówku pod Warszawą, Nr 11, dawniej do Prokofiewa należącej, przed 3-cią wiorstą na szossy Radzymińskiej, a to po umiarkowanej cenie. (2—4) —734—

PIGUŁKI

Newralgijne Dra Cronier.

Skład w Paryżu w Aptece P, Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (15—24)—9061—

PRODUKTA

FARMACEUTYCZNE

z fabryki

PP. MONTREUIL BRACI & COMP.

w CLICHY la GERENNE pod Paryżem.

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's nakład ława, po bardzo umiarkowanych cenach.

Plyn zwany **Acide phénique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj nizkich.

W Warszawie w składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa.
(2—23) — 741 —

PASTYLKI PIERSIOWE

z soku głowiastej sałaty i laurowych liści

(au Loctucarium et Laurier Cerise)

PP. Grimault et Comp. Aptekarzy w Paryżu.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.— w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego.
(3—24) — 555 —

Magazyn Mód,

jest do sprzedania z powodu słabości Właścicielki, pod bardzo korzystnemi warunkami z całem urządzeniem, z dwu-letnim kontraktem, od kilkunastu lat istniejący, z dobrem powodzeniem, na jednej z pierwszorzędnych ulic. Wiadomość w Składzie Płótna i Materji Wełnianych W. Kuczyńskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 25 nowy, w domu W. Brunwej, dawniej Petyskusa. (2—3) — 767 —

20,000 łokci kw. Ogrodu, w podwórzu domu przy jednej z pryncypalnych i handlowych ulic w Warszawie, na Ogród letni przy restauracji, lub na skład węgli, drzewa i inne, z możnością postawienia odpowiednich budynków, do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość u Właścicielki w domu Nr 30 nowy przy ulicy Śliskiej. (3—3) — 687—

Zakład K. Czepielińskiej,

przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 67, przyjmuje do krajania i do szycia **Krawiecczyznę i Bieliznę**, po cenach bardzo umiarkowanych, z rabatem dla Członków Stowarzyszenia „Merkury." (2—3) —840 —

Od Wielkiej Nocy jest do odstąpienia

Magazyn Strojów,

z całym urządzeniem, przy jednej z ulic pryncypalnych. Wiadomość w sklepie Wyrobów Rękawiczniczych u p. Fater, przy ulicy Miodowej Nr 497. (3—3) — 528 —

Najlepsze

Śliwki Tureckie.

sprzedaje na centnary, pudy i funty

Dom Handlowo-Komissowy

A. Rodkiewicz,

Miodowa, Nr 492.
(3—6) — 532 —

SZYLDY I ZNAKI

r o z m a i t e,

malują się za cenę przystępną, przy ulicy Złotej, Nr 10, mieszkania Nr 19. (3—3)—659—

Potrzebny jest Wspólnik

fachowy, z funduszem, obeznany w interesach handlowych i przemysłowych. O warunkach korzystnych dla siebie, może powziąść wiadomość w Hotelu Dziekanka, pod Nr 4, od godziny 9-ej z rana do 3-ej z południa, każdodziennie. (3—3) —666—

LUSTRA w ramach rozmaitych, **KONSOLE** pod lustra, **GZYMSY** do firanek wyginane, złocone, lakierowane, **RAMY** do obrazów i sztychów rozmaitej miary

NAJTANIEJ

w Składzie

Józefa Baumgarten.

w domu przechodnim Roeslera, 1-sze piętro Nr 451. — Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i odświeżania Ram starych. (6—6) — 320 —

Maszyna Amerykańska,

systemu Willera i Wilsona **do szycia** bielizny, bardzo mało używana, jest do sprzedania za rs. 50. Ulica Zakroczymska Nr 5 nowy. Wiadomość u Rządcy domu.
(1—3) — 932 —

Osoba uzdatniona do krawieczczyzny, kroju, czesania, pragnie przyjąć obowiązek

Panny służącej

lub do gospodarstwa w znacznym domu. Także przyjmują się wszelkie roboty. Wiadomość róg Kruczej i Hożej, Nr 17 nowy u gospodarza. (1—3) — 927 —

U pośredniczącej w rekomendowaniu **Guwernerów i Guwernantek**, Leokadji Micińskiej, mieszkającej przy ulicy Leszno Nr 653, nowy 18, żądaną jest zaraz Nauczycielka, posiadająca patent Instytutu Maryjsko-Aleksandryjskiego. Początkowa Nauczycielka, mówiąca biegle po niemiecku; oraz Bona niemka, mogąca się zająć i zarządem domu, mająca dobre świadectwa.
(1—1) —918—

Rsr. 3800,

potrzebne są do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat, Nr 23 nowy, mieszkania Nr 13, pierwsze piętro w oficynie, od godziny 9-ej rano do 3 po południu. (2—3) — 895 —

Z a r a z

potrzebny jest **Pokój kawalerski** o dwóch oknach bez mebli, niedaleko rogu ulicy Senatorskiej i Miodowej. Uprasza się o zostawienie adressu w Redakcji Kurjera, pod literami **L. F. 20.** (2—3) — 828 —

Francuzki i Angielki,

z muzyką, tudzież kilka innych Francuzek bez muzyki; Guwernerowie z językiem: francuzkim, niemieckim, włoskim, greckim i muzyką, jakoteż Guwernantki z wyższem i niższem ukształceniem, starają się o umieszczenie, za pośrednictwem A. Witkowskiej, ulica Senatorska, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 21, w podwórzu na 1-szem piętrze. — Tamże są: **Niemka** praktykująca od lat dziesięciu na Pensji, i **Angielka**, która w krótkim czasie nauczyć może języka angielskiego, poszukują Lekcji na godziny. — **Osoba** wykształcona pragnie się umieścić do towarzystwa, lub matkowania młodym panienkom w Warszawie lub na prowincji. (6—6) —579—

3700 Rs. w Listach Zastawnych Ziemskich 5-cio-procentowych, jest do ulokowania na pewnej hypotece Domu w Warszawie. Bliższa wiadomość w Kancellarji Mecenasa Nowakowskiego, przy ulicy Królewskiej, Nr 1 nowy. (3—3) —732—

MIĘSO CHEMICZNE

Wytępiające do szczętu zagnieżdżone

Szczury i Myszy,

przyrządzone w sposób niepraktykowany, jako najradykalniejszy środek. Dostać można w Składzie Zapałek **R. Böhm**, ulica Nowo-Senatorska obok Poczty i u **Robaczyńskiego** w gmachu Teatralnym, ulica Wierzbowa wprost domu JW. Witkowskiego—Słoik kop. 60—poręczając zwrotem pieniędzy za skutek pewny. (3—3) —701—

Jest do sprzedania

D O M,

przynoszący 10% czystego dochodu Wiadomość o cenie i warunkach u właścicielki przy ulicy Bugaj, pod Nr 7 nowym.
(3—6) — 705 —

VERITABLES GRAIN de SANTÉ

du Dr FRANCK.

Broszura dotycząca użycia tego środka, znajduje się w składach materjałów aptecznych W-go Ferd. Aug. Galle i Ludwika Spiessa. (2—0) — 742 —

Ktoby z PP. Przedsiębierców lub Fabrykantów potrzebował w godzinach popołudniowych, osoby do prowadzenia rachunków, korrespondencji w języku polskim, ruskim lub francuzkim, jak również znającej prawo i pięknie piszącej, raczy się zgłosić na ulicę Leszno pod Nr 2) nowy, drugie piętro od frontu, Nr lokalu 14, gdzie odpowiednią informację powziąść może. Wrazie potrzeby daną być może odpowiednia kaucja.— Tamże jest do sprzedania **Fortepian**, prawie nowy, z pięknym głosem, za cenę bardzo umiarkowaną. (2—3) — 803—

Reprodukcje

z roku 1871 pod tytułem **Rybka** oprawia w złocone Ramy kompletnie, po rs. 2 i rs. 1 kop. 65, zaś z roku 1870 **Obozowisko** w **Harthusen** po rs. 1 kop. 65, z roku 1869 **Wandę** po rs. 2. Reprodukcje z lat poprzednich jako to: **Jadwigę, Odpust, Powrót z Jasyru, Zezulę** i dawniejsze po rs. 2 kop. 50, u **Ramiarza Credo** Krakowskie-Przedmieście Nr 12, wprost kościoła Ś-go Krzyża. (5—6) —371—

PLACE i OGRODY.

Od ulicy Karmelickiej i Dzielnej, łącznie z sobą, są do sprzedania place do budowli łokci kwadratowych 25,000 w całości lub częściowo. Ktoby życzył nabyć, raczy zgłosić się do właściciela zamieszkałego przy ulicy Dzielnej pod Nr 2374/9, bez pośrednictwa osób trzecich. Tamże jest ogród fruktowy i warzywny do wynajęcia lub nabycia.
(1—3) — 944 —

KUCHÓW RZEPAKOWYCH

świeżych można dostać w Handlu Moszka Moszkowicza, w mieście Kutnie, w domu pod Nr 61, przy ulicy Warszawskiej.
(1—3) — 926 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. (Plac Teatralny, Nr 4720 nowy 6). — Pozwolono Drukować.

FABRYKA TABACZNA
SAACZY I MANGUBY
w St. PETERSBURGU.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z przyczyn od niej nie zawisłych, dziś dopiero nadesłała Wyroby swych fabryk do rozprzedaży. Odwołując się do powyższego ogłoszenia, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Skład Hurtowy i Magazyny pomocnicze sprzedają wyroby powyższej fabryki po cenach Petersburgskich. J. ROSENBLUM.

(1--3) — 946 -

Cennik Magazynu Węgla kamiennego i Drzewa opałowego
ANDRZEJA GOLDMANA,
Aleja Jerozolimska Nr 23, (przy rogu Marszałkowskiej).

Korzec węgla zagranicznego w najlepszym gatunku z odstawą rs. 1 kop. 10.
Korzec węgla krajowego, rs. I.
Korzec węgla kostkowego, kop. 95.
Zá sążeń kubiczny drzewa sosnowego z odstawą rs. 11.
" " " olszowego rs. 13.
" " " brzozowego rs. 14.
Zą drzewo rąbane dolicza się rs. 1 na sążniu. (2–6) — 887 —

Węgle kamienne po cenach:

Za 1 korzec **Węgla** zagranicznego	Rs. 1 Kop 15.
" " krajowego	Rs. 1 kop. 5.
" " kostkowego	Rs. 1.

Drzewo opałowe po cenach:

Za sążeń **sosnowego**	Rs. 9 kop. 75.
" **sosnowego** (starodrzew)	" 10 kop. 75.
" **olszyny**	" 12.
" **brzeziny**	" 13.

Sprzedaje się w nowo otworzonym Składzie
pod firmą:
HENRYKA MŁAWSKIEGO
przy rogu ulic Twardej i Siennej, Nr 1090d.

Obstalunki przyjmują się w następujących kantorach:
w 4-ch swoich własnych;

Ulica Nowolipie, Nr 7 nowy. **Ulica Nowe-Miasto, Nr 17 nowy,**
" Nalewki. Nr 6 nowy. **" Nowy-Świat, Nr 52 nowy.**

tudzież:

u W-go Ward, Rymarska;
" Silberman, Niecała;
" Szleifstein, Długa,
" Felżyńska, Długa;

u W-go Goldman, Graniczna;
" Zieliński, Krakow. Przedm.
" Szyller, Nowy-Świat.

(4 – 6) — 749 —

PIEKARNIA NOWA
A. ŁAPIŃSKIEGO I S[półki],
przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 74, wprost Święto-Krzyzkiej.

Podaje do publicznej wiadomości, że dla uniknienia zażaleń powodowanych sprzedażą obcego wyrobu chleba **karbowanego**, za chleb z Piekarni Nowej pochodzący, od 1 b. m. chleb nasz będzie całkiem gładki, odznaczony tylko stemplem **P. N.** podrobienie zaś takiego stempla na obcym chlebie dawane, sądownie będzie poszukiwane. (2—3) — 906 —

Do Głównego Składu Kawioru
B. Miedwiednikowa,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej Nr 496, nadszedł przedostatni transport **Kawioru** Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz **Łososia** wędzonego, **Serdeli** marynowanych, (Kilki zwane), **Karuku** rybiego i **Malin** suchych. - **B. MIEDWIEDNIKOW.**

(2 - 3) — 909 —

Rs. 15,000, razem lub częściowo, bez pośrednictwa osób trzecich, są do umieszczenia zaraz na 1-szym Numerze hypoteki Domu w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej położonego.— Bliższą wiadomość powziąść można każdodziennie, pomiędzy 2-gą a 5 tą, przy ulicy Elektoralnej, Nr 41, na 1-m piętrze.

(1—1) - 924 —

Kapitał Rs. 11,000
zaraz jest potrzebny dla spłacenia wierzytelności hypotecznych na dobrach w okręgu Warszawskim, obok stacji Pruszków, położonych, zaraz po Towarzystwie kredytowem ubezpieczonych. — Wiadomość w Kancellarji Rejenta Tyrchowskiego, przy Sądzie Appellacyjnym. (1–3) —922—

Lekcje Kroju, Sukień i Okryć Damskich,
pobierać można w domu Nr 432 (nowy 49), na Krakowskiem-Przedmieściu, sposobem łatwiejszym i krótszym, od wszystkich dotychczasowych, za cenę jak najprzystępniejszą.— Tamże przyjmują się do roboty Suknie, Kostiumy, Balowe Tualety, i wszelkie zwierzchie Ubrania, po cenie nader umiarkowanej.— W tejże Pracowni mogą znaleźć całkowite pomieszczenie **Panienki** życzące sobie wyuczyć się Krawiecczyzny Damskiej, za skromnem wynagrodzeniem. (1—0) —928—

Jest do odstąpienia **Restauracja**, w dogodnem miejscu od lat kilkunastu egzystująca, wraz ze wszelkiemi rekwizytami, naczyniami kuchennemi, oraz bielizną stołową; pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
kapitał potrzebny kilkaset rubli.
(1—3) -915-

PIANINA zupełnie nowe nadeszły obecnie z zagranicy z fabryk tamtejszych znaczniejszych, najnowszej konstrukcji, z dobrym i śpiewnym głosem, są do sprzedania lub do wynajęcia. Ulica Zielon Plac Nr 10 nowy, mieszkania 29.
(1 – 3) —942—

Są do sprzedania
dwie KLACZE,
kareciane, silne, zdrowe, z ogromnym chodem. Wiadomość u stangreta Szymona, ulica Chmielna, Nr 9 nowy.
(3—3) — 819 —

Jest do sprzedania
Fortepian,
prawie o 7 oktawach, nowego fasonu, fabryki tutejszej, świeżo wyrestaurowany. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr domu 476. nowy 4. u Fortepianisty. (3—3) — 821 —

Przy ulicy Długiej jestodo wynajęcia
SKLEP z pakamerką,
od dnia 1 Kwietnia. z kompletnem urządzeniem, t. j. Szafami, Kontuarem, Taboretami, z urządzeniem gazowem i t. p. za cenę przystępną, a może być odstąpiony i sam Sklep bez urządzenia, jak kto będzie sobie życzył. Wiadomość przy ulicy Długiej w Hotelu Drezdeńskiem na 2-giem piętrze od frontu, Nr 3 mieszkania. (3—3) — 834 —

Składy obszerne i suche
oraz
Piwnice duże:
z urządzonemi dogodnemi windami, są do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Daniłłowiczowskiej pod Nr 619/20 (nowy 5), Wiadomość w Kantorze P. Józefa Karola Kohn.
(3–3) — 835 —

Właścicielka dwóch domów pod Nr 508 508½ w mieście Łomży dotychczas na koszary wojskowe zajmowanych, urządza w obudwu domach
Mieszkania prywatne.
Uprasza przeto osoby interesowane o wczesne porozumienie się w tem, dla poczynienia potrzebnych zmian. Zastać można każdodziennie od 2 do 5 po południu, pod Nr 508 w stancji na górze. (1--3) — 917 —

W domu przy rogu ulic Brackiej i Widok. z dniem 25 Stycznia r. b., otwarty został
Sklep Wiktuałów
i różnych legumin, po cenach umiarkowanych, oraz pieczywo z piekarni nowej o czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność. (1- 1) — 934 —

Pokój duży,
umeblowany, ze wszystkiemi wygodami, nawet ze stołem, jest do najęcia każdego czasu przy ulicy Chmielnej Nr 8, mieszkania Nr 5. (1—1) — 931 —

Przy ulicy Twardej pod Nr 10 (1098c), od 1-go Kwietnia 1872 r., jest do wynajęcia **SKLEP**, oraz **SKLEP** z **Pokojem i Kuchnią**. W każdym czasie: **OGROD** fruktowy i **PLAC** na składy. - Wiadomość u Właścicielki domu pod Nrem 5.
(1—3) – 925 –

Nagrody rs, 5:
Zginął **PIES** z rassy wyżłów angielskich, cały czarny z siwą łatką na piersiach średniej wielkości. Uprasza się ktoby posiadał o nim wiadomość, lub gdzieby takowy się przybłąkał dać znać o tem lub odprowadzić do Artyleryjskiego laboratorjum na Powązki.

Zastrzega się w razie nieprawego posiadania, pociągnięcie do odpowiedzialności prawnej. (1—2) — 930 —

Nagrody rubli 3.
Dnia 26 Stycznia, w Piątek, przechodząc Krakowskiem-Przedmieściem. zginął **Buldog** młody, uszy i ogon obcięte, cały żółty, cokolwiek czarno nakrapiany, na szyi miał łańcuszek żelazny, przeplatany, suknem czerwonem i grzechotką mosiężną. Łaskawy Znalazca raczy takowego odprowadzić na ulicę Bednarską pod Nr 2689 nowy 14. Ktokolwiek zaś przywłaszczyć go zechce, do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie.
(3—3) — 799 —

Nagrody rs. 1 kop. 50.
We Czwartek wieczorem o godz. 7-ej przejeżdżając dorożką z rogu Mazowieckiej na Plac Saski, zgubiono **Wachlarz** czarny w złote kropki w czarnej drewnianej ażurowej oprawie. Uprasza się znalazcę o oddanie na róg ulicy Leszna i Przejazd pod Nr 2 nowy, do Pani Szymanowskiej. (1—1) — 937 —

— W dniu 31 Stycznia r. b., w przechodzie z ulicy Bielańskiej na Długą do cyrkułu, a ztąd na Freta i następnie jadąc dorożką do Kościoła S-go Aleksandra lub w powrocie z tegoż kościoła na Długą dorożką, a z Długiej idąc na Leszno, zgubiono **Rs. 33** w papierach bankowych. razem zwinięte. Łaskawy Znalazca ze względu na nader krytyczne położenie poszkodowanej, raczy zwrócić takowe do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą jaką sam wyznaczy. (1—1) — 935 —

Nagrody Rsr. 2.
Idąc z pałacu St. hr. Potockiego, do kościoła S-go Józefa Oblubieńca N. M. P., dnia 2-go b. m., w piątek, przed godziną 10 rano, uroniono **Kołnierz popielicowy**, duży.— Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy do dystrybucji p. F. Moszyńskiego, w pałacu St. hr Potockiego, obok Księgarni W go Gebethnera i Wolffa. (1—1) —941—

W przeszłym tygodniu, wybiegł piesek z rasy charcików angielskich, koloru cafe au lec; wabi się „Szyko." Uprasza się osobę, która go przytrzymała, o odprowadzenie pod Nr 20 (770), przy ulicy Chłodnej, do domu zwanego „pod Zegarem", mieszkania Nr 1, za nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwany będzie. (1—1) —920—

Dnia 1-go Lutego, t. j. we Czwartek, o godzinie 4-ej po południu) idąc Krakowskiem-Przedmieściu, zginął **Piesek** czarny, z rassy Wyżełków Angielskich, lub Szpiców (mieszanych), pod szyją biały, końce łapek białe. Uprasza się Sumiennego Znalazcę o zwrot takowego pod Nr 1615, nowy 15, mieszkania Nr 1, przy ulicy róg Kruczej i Żórawiej, za nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie. (1—1)929—

2 Wieprze roczniaki żółte, z tych jeden z czarnemi łatami, wyszły z ogrodu będącego przy domu Nr 38 ulicy Śliskiej. Ktoby wiedział o nich raczy łaskawie zawiadomić Józefa Popczyka zamieszkałego w pomienionym domu. Nagrody rs. 3 się przeznacza. (1—2) — 933 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цэнзурою,